Nr. 259 (z dod. por.). Dnia 18 września. Wtorek. Dnia 6 (18) września 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie szósta nowenna z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 23-im b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z zestawienia odezw obu „sprzymierzonych" stronnictw pruskich: narodowo-liberalnego i zachowawczego, zdawałoby się wynikać, że stronnictwa te wieleby za to dały, gdyby okoliczności pozwoliły im wyrzec się dotychczasowego „niby małżeństwa" i wedle wszelkich prawideł nienawiści skoczyć sobie z paznogciami do oczu. Wiele innych jeszcze wskazówek składa się na to, aby „sojusz" nacjonal-liberałów z zachowawczem, pietystycznem junkierstwem pruskiem w oryginalnem ukazać świetle.

Od dłuższego czasu agituje się sprawa powołania z Austrji na jedną z opróżnionych katedr teologicznych uniwersytetu berlińskiego ewangelickiego uczonego, Harnacka, który hołduje zasadom wolnomyślnym. Ministerjum postanowiło już podobno powołać Harnacka; stronnictwo *Kreuzzeitung* podnosi z tego względu straszliwy lament i w swej onieprzytomniającej rozpaczy posuwa się do niedorzecznego twierdzenia, że nominacja Harnacka nie jest rzeczą ministerjum państwa, że tylko naczelna rada kościelna i minister dla spraw duchownych mają oddać swoje wota, a rozstrzyga „biskup krajowy kościoła ewangelickiego"! Otóż z szorstkością, nieprzystojną dla „sprzymierzeńców", *Nationalzeitung* rzuca się na organ krzyżowy za takie przekręcanie logiki i z urągowiskiem przypomina, że dopóki nie przyoblekł się jeszcze w ciało znany reakcyjny wniosek Hammersteina, w Prusiech zawsze jeszcze mianuje profesorów państwowego uniwersytetu nie „biskup krajowy", ale król pruski.

W Niemczech i Anglji toczy się obecnie polemika dość zgryźliwa, a przynajmniej o silnem zaniepokojeniu obu stron świadcząca w przedmiocie skolonizowania wschodnich brzegów afrykańskich. Wiadomo, że od dwóch lat utworzyło się w Niemczech towarzystwo wschodnio-afrykańskie, mające na celu uzyskanie dla Niemiec w owych stronach podrównikowych nadbrzeżnych terytorjów, ułatwiających komunikację z olbrzymiem jeziorem centralno-afrykańskiem Wiktorja Nyanza i otwierających handel z wnętrzem Afryki. W d. 1-ym listopada 1886-go r. podpisaną została umowa pomiędzy Anglją i Niemcami, wyznaczająca linję demarkacyjną dwóch „sfer wpływu" na owych wybrzeżach, podchwyconych zręcznie sułtanowi Zanzibaru. Akt ten, podpisany przez hr. Hatzfelda i lorda Iddesleigha, pozostawia w rękach sułtana pas wybrzeża, liczący dziesięć mil morskich szerokości, a sięgający od przylądku Delgado na południu do Kipini na północ. Terytorja, leżące w tyle tego pasu, a sięgające do Wiktorja Nyanza, przeszły na własność Niemiec i Anglji w ten sposób, że „sfera wpływu" niemieckiego sięgać miała od Cap Delgado do rzeki i portu Wanga, angielskiego zaś ztąd aż do ujścia w morze rzeki Tana (Dana).

Mniejsza o to, że gdy świeżo niemcy wylądować zamierzali w okolicach Wangi, krajowcy przyjęli ich salwą niezbyt szkodliwą, acz głośną, starych karabinów, na jakie się zdobyć mogli. Cywilizacja na dzikich szlakach nie obywa się zwyczajnie bez lekkiej choćby, ołowianej kanonady. Niemcy zafrasowani są raczej zawiązaniem się w Londynie wielkiej kompanji wschodnio afrykańskiej z kapitałem dwóch miljonów funtów sterlingów, która zdaje się być powołaną ku temu, aby zatruć szczęśliwem współzawodnictwem życie kompanji niemieckiej i tym osadnikom, którzy zdecydują się z Europy podążyć w okolice Wiktorji Nyanzy i Kilimandżara, aby zaludniać sobą — cmentarzyska tamtejsze.

Na czele wielkobrytańskiej kompanji afrykańskiej stoi słynny podróżnik, William Mackinnon, wiceprezesem jest lord Drassey; w radzie zawiadowczej zasiadają: jen. Donald Stewart, były angielski konsul jeneralny w Zanzibarze, John Kirk, były gubernator Konga, sir Francis Winton, długoletni administrator Indyj, sir Lewis Pelly, a wreszcie wsławiony miljonami swej żony sir Bourdett-Coutts. W Berlinie obliczono, że olbrzymia ta kompanja, przypominająca wschodnio-indyjską, nabyła od sułtana Zanzibaru daleko już więcej ziem, aniżeli umowa z d. 1-go listopada 1886-go r. na to pozwalała, i to ziem, leżących w lepszym klimacie od niemieckich.

Bacząc na bardzo niepokojący stan zdrowia zgrzybiałego króla Wilhelma, stany holenderskie pośpieszyły się z uchwaleniem ustawy rejencyjnej na wypadek katastrofy w domu królewskim. Królową zostanie z czasem ośmioletnia księżniczka Wilhelmina, opiekę i rejencję sprawować będzie jej matka przy pomocy ciała doradczego, w którego skład weszli: wiceprezes rady stanu, najstarszy z członków tejże rady, prezydent trybunału kasacyjnego, naczelny prokurator państwa i kilku jeszcze dygnitarzy. Król ze swej strony zamianować może trzech jeszcze członków rady opiekuńczej.

Br. Z.

Przed otwarciem sezonu.

Wczorajsza sesja „prasowa" w Towarzystwie muzycznem była nader zajmująca i... pouczająca.

Zbliżenie się takie z rządzącą władzą, wtajemniczenie w ukryte sprężyny działania, nawet oznaj-

W starym młynie.

OPOWIADANIE JANKOWI.

(Dalszy ciąg.)

Stary Warawąs tymczasem szedł młyn opatrywać. Obchodził ganki, oglądał kosze, uczepiał worki, obciągał pytle, dmuchał, trząsł, okurzał, poczem, jakby przypomniawszy coś sobie, ręką machał i nad rzeką stanąwszy, zwieszał głowę, to na wodę bystrą, to w pole ku lasowi patrząc.

Powiadał mi Jesionowski, także szlachcic czynszowy, rodem z Dębego, z uniejowskiej hordy idący, że pięć, sześć lat temu, Stary młyn, wówczas poprostu „Balcerówką" zwany, tężej jeszcze robotę machał, niż teraz nowy. Wielkie zaś koło, szeroką szczeblowiną zębate, tak srodze zapędne miał, że z dala, z daleka, dniem i nocą słychać było warkot jego nieustanny a gromki. Droga też do młyna wyjeżdżona była czyście, a piasek, przemieszany na niej co dnia dziesięć razy, nie zatrzymywał wczorajszego śladu kopyta albo racicy, tak wozy coraz nowe szły, jedne o drugie zawadzając osiami, jedne przez drugie śpiesząc. A jak postanęły, to jak na kiermaszu było ludu, i sprzężaju, i zboża. Na przydrożkach nawet nie utrzymało się źdźbło trawy, tak ją wydeptały baby, po ćwiartce, co biedniejsze, na plecach ziarno do młyna niosące. Procesją to wszystko ciągnęło ze Zdun, z Małej i Wielkiej Leźnicy, z Tumidaja, z Tędowa, z Podlęża, z Parsk, ze Zbylczyc, z Grodziska, z kolonij, z dworów, Bóg wie zkąd. A młyn huczał a huczał i trząsł się, i zgrzytał, i z sykiem, i z szumem wodę kołem rwał, i piany garnął, i rozpryskał, aż dylowina dębowa w nim drżała, a deski ganków i pomostów jęczały w sobie, jak żywe.

A jakie tam mąki szły, jakie kasze, jakie donsty, jakie szruty, jak żebrowane ziarno, to na podziwienie ludzkie! Dość powiedzieć, że młynarska czeladź wędrowna do Balcerówki, jak na ogranicę ciągnęła, by się na ten ład piękny i na tę sztukę popatrzeć, a przyuczyć się jej conieco.

W niedzielę za to ucichał ten cały gwar, cały ten łomot i tartas, a wtedy słychać było od samego rana cienki głosik Julisi, pana Balcera pięknej jedynaczki, która szeleszcząc swoją niebieską, świeżo wyprasowaną sukienką, po izbach się zwijała, albo w ogródku przystanąwszy, malwy różowe rwała, śpiewając wesoło:

> Pasła panna, pasła panna
> Prześlicznego pawia...

albo znów żałośnie:

> Śliczne gwoździki, piękne tulipany,
> Gdzieżeś, ach gdzieżeś, Janku mój kochany...

Ale to nie były jeszcze jej najpiękniejsze pieśni. Umiała ona i inne, szlacheckie, które ciągnioną nutą śpiewywała z wielkiem przejęciem, jak np.:

> ...Ach, Adelo, porzuć lament...

albo:

> ...Powiejcie wiatry od wschodu...

w której to pieśni trochę się tylko przy końcu, tam, gdzie jest mowa o serbach — myliła.

Albo też wreszcie:

> ...Na, masz ten pierścień na znak sprzyjania,
> A nie powiadaj, że to od kochania!

którą umiała wybornie, a śpiewała z takiem uczuciem, że w jej ciemno-szafirowych oczach zapalały się przytem, jakoby dwie wielkie gwiazdy, a śliczna twarzyczka, jak lilijka bladła.

Słuchając śpiewania jedynaczki swojej, pan Balcer prostował się, wąskie jego wargi rozszerzał przebłogi uśmiech, a cała postać opływała jakiemś rozjaśnieniem wewnętrznem.

A potem cichym, piersiowym, silnie drżącym głosem, nucił jedną z tych pieśni starych, co to w gorącej lub rzewnej chwili poczęte, pół świata obiegły, obce ziemie zeszły i w niejednej poniewierce duszę ludzką cieszyły, nim znowu do dawnych zagród wrócić im się przyszło, osmętnionym dziwnie w tej wędrówce swojej, nowemu pokoleniu często już obcym, niezrozumiałym, ale mającym jeszcze dawną moc wzruszania serc starych i dobywania łez ze starych oczu. Z pomiędzy pieśni tych, dwie szczególniej upodobał sobie pan Balcer, jedną po drugiej zazwyczaj śpiewując.

Pierwsza z nich, to była owa znana:

> ...Gdzie wąwoz Samo skałami się jeży...

Dziwnie, dziwnie odbijały jej pełne ognia słowa a rycerska nuta od wątłego głosu, szczupłej postaci i pochylonej głowy starego Warawąsa...

A śpiewał on ją ze wzrokiem w ziemię wlepionym, jakoby słuchaczami miał kości dawno spróchniałe, albo zgoła prochy czterema wiatry po świecie rozwiane, głosem bezdźwięcznym, cichym, tak, że tuż pod gankiem stojąc, już go ledwo słyszeć było można.

Prześpiewawszy tę jedną pieśń, zakończoną jakby echem rzeczy dalekich i niepowrotnych spoczywał chwilę, kiwał głową, wzdychał, poczem silniejszym nieco głosem zaczynał drugą, mniej znaną, ale między niedobitkami jenerała Romarina szeroko popularną.

> ...Kiju, bądź mym przewodnikiem...

Nuta tej pieśni, przerywana, jakoby łkająca, wprawiała zazwyczaj pana Balcera w silne rozrzewnienie, którem opanowany, fałszywe tony brał, i śpiewał jękiem prawie, nierzadko w tłumione szlochanie przechodzącym, zwrócony twarzą ku północo-wschodowi, do swego łomżyńskiego gniazda.

(D. c. n.)

Marja Konopnicka.

mienie z trudnościami położenia, niezawodnie rozjaśnia znakomicie pogląd na fakta, nadając im właściwe znaczenie.

Komitet Towarzystwa, zapraszając przedstawicieli prasy, miał cel trojaki: podziękowanie za dotychczasowe poparcie, które podtrzymało Towarzystwo w trudnych dla niego chwilach, dalej poinformowanie bliższe o niektórych sprawach, żywotnych dla Towarzystwa, nareszcie prośbę o dalsze poparcie, oraz o udzielanie tych informacyj w jaknajszerszej formie członkom Towarzystwa i w ogóle czytelnikom.

Z udzielonych nam informacyj dowiedzieliśmy się naprzód, że względnie dobry stan funduszów Towarzystwa, zaznaczony już na zebraniu ogólnem tegorocznem, trwa dotąd i nawet wzrasta. Liczba członków z 600 podniosła się do 800, majątek Towarzystwa, licząc w to i fundusz, złożony dotychczas na budowę gmachu, wynosi w pieniądzach i papierach od 4—5,000 rs. Liczba członków jednakże znacznie by jeszcze się powiększyła, gdyby komitet miał większe poparcie ze strony publiczności w rozwijaniu niektórych dla istnienia Towarzystwa czynników.

O wzmocnienie chórów i orkiestry komitet starał się usilnie. W tym celu urządził szkołę przygotowawczą dla chóru, zostającą obecnie pod kierunkiem p. Rzepki, z opłatą *półroczną 3 rs. od osoby*, oprócz tego, dla osób mniej zamożnych i bardziej w dni powszednie zajętych, urządził kurs niedzielny, z opłatą półroczną zaledwie półtora rubla. Dotychczas zapis na te kursa bardzo jest nieliczny. Zwłaszcza głosów basowych brak.

Co do orkiestry, wiadomo, że ta szwankuje z przyczyny braku grających na instrumentach dętych. Komitet, korzystając z przysługującego mu prawa, otworzył, jak wiadomo klasę fletu, oboju, klarnetu, fagotu, waltorni, trąbki i puzonu, pod kierunkiem najlepszych nauczycieli i z bardzo niską opłatą *jednego rubla miesięcznie*. Niewszystkie jednak klasy są licznie obsadzone, a na fagot dotychczas ani jednego nie masz amatora. A przecież instrument to ważny i nie tak niewdzięczny, jak wielu mniema. Stanowisko jego w orkiestrze jest znaczące, gra on w rodzinie dętych drewnianych tęż samą rolę, co wiolonczela w grupie smyczkowych, a obszerna jego skala do różnych daje pole efektów. Zwracamy na tę okoliczność uwagę amatorów. Wstępując do tej klasy (gdzie przynajmniej dwóch potrzebaby uczniów), ułatwiliby może w niedalekiej przyszłości wytworzenie własnej dobrej orkiestry, podczas gdy dzisiejsza bardzo jest niedostateczna.

Dążeniem komitetu jest i będze jaknajszersze umuzykalnienie warstw społecznych, bądź w kierunku muzyki chóralnej, bądź też instrumentalnej.

Oprócz szkoły śpiewu dla dorosłych, komitet nosi się z myślą założenia takiej nauki dla maluczkich, a idea ta, jakkolwiek jeszcze daleka od wcielenia w czyn, nie jest wcale zaśmiałą, jak o tem świadczy zagranica. W Niemczech chóry dziecinne istnieją i zasłużoną cieszą się sławą, w Anglji zaś chóry, z 5,000 dzieci złożone, wykonywają trudne dzieła Händl'a z precyzją nieporównaną; obecny na jednym z takich koncertów Berlioz płakał z zachwytu, twierdząc, że nic w życiu nie słyszał podobnie uroczego!

Kształcenie to zbiorowe głosików dziecinnych stanie się jeszcze łatwiejszem, gdy do istniejących już śpiewników przybędzie jeszcze jeden, o którym nas wieść dobiegła wczoraj, a w którego układzie połączą się dwa znakomite imiona: kompozytora i poetki.

Do jakich zaś rezultatów w zakresie muzyki instrumentalnej dojść może młode pokolenie, mamy dowód na orkiestrze węgierskiej, i komitet, zapraszając ją na otwarcie swego sezonu w dniu jutrzejszym, pragnął tym świetnym przykładem nasunąć myśl, że i u nas wytworzenie podobnego ciała zbiorowego byłoby możliwe.

W kwestji konkursów zaznaczyć wypada mający być rozstrzygnięty w tym roku konkurs na mszę, oraz świeżo ogłoszony konkurs na libretto operowe; w kwestji wydawnictwa, zamiar ogłoszenia drukiem partytury: „*Requiem*" Moniuszki; nareszcie i o odczytach z dziedziny muzyki, wydawania dzieł literacko-muzycznych, których tak mało posiadamy, toczyły się wczoraj rozprawy; słowem, potrącono niemal o wszystko, co w zakresie muzyki zdziałane być może, a z całego przebiegu rozpraw bezstronny słuchacz i uczestnik mógł się przekonać, jak gruntownie, jak racjonalnie i sumiennie pojmuje swą rolę komitet i dyrektor Towarzystwa. Tylu zacnym i szczerym chęciom niepodobna odmówić poparcia; tylu spełnionym faktom uznania.

Oprócz powyżej zaznaczonych usiłowań działalności na szerszą skalę, zapowiedzią dobrej w tym roku przyszłości jest wspomnienie ubiegłego sezonu, który był jednym z najświetniejszych pod względem artystycznym.

Oby mu dorównał teraźniejszy! *J. Kl.*

Komunikat dyrekcji.

Od jednego z naszych korespondentów prowincjonalnych otrzymujemy ważną dla ziemian wiadomość o świeżo wydanym komunikacie w sprawie ulg w opłacie rat Towarzystwu.

Oto, co pisze nasz korespondent:

Właścicielom ziemskim, stowarzyszonym w naszej gubernji, dyrekcja szczegółowa Tow. kred. ziemsk. zakomunikowała świeżo przepisy, jakie mają dopełniać w celu uzyskania tytułu do ulg w opłacie należności Towarzystwu.

Od chwili bowiem, gdy w latach ostatnich żądania o ulgi coraz częściej napływać zaczęły, dało się dostrzegać, iż dawne rozporządzenia Towarzystwa, dotyczące sposobu sprawdzania klęsk, nie bywały ściśle wykonywane, istniejący zaś dodziśdnia porządek w przyznawaniu ulg przez pewien czas będzie jeszcze w użyciu, zanim stanie się obowiązującą zatwierdzona już, zmodyfikowana ustawa, dotychczasowe przepisy znacznie rozszerzająca.

Komunikat dyrekcji szczegółowej przytaczamy w streszczeniu.

Przy sprawdzaniu klęski w dobrach konieczną jest obecność dwóch sąsiednich stowarzyszonych (oprócz delegata ze strony Towarzystwa), obeznanych z miejscowemi stosunkami. W razie zaś, gdyby w danej miejscowości nie można było zebrać dwóch, to potrzeba, aby przynajmniej jeden z członków delegacji był stowarzyszonym, drugi zaś obrany być może z pośród innych, osiadłych obywateli.

Zaznaczenie przez delegata na wstępie protokólu o nieprzybyciu zaproszonych stowarzyszonych i następne przystąpienie do czynności, z powołaniem tylko dwóch miejscowych ludzi na świadków (jak to dotąd bywało) pod żadnym warunkiem nie będzie dopuszczanem.

Obywatel ziemski przed czynnością winien przedstawić delegatowi dyrekcji szczegółowej wyciąg z opisu dóbr co do wysiewów, sprzętów itd., z którego tenże delegat na gruncie przekona się, czy podane przez właściciela straty w zbiorach odpowiadają danym, w opisie zamieszczonym, mianowicie zaś, czy wykazywane plony byłyby możliwe do osiągnięcia, ze względu na ilość wysiewu zbóż i zwykłą średnią ich wydajność.

Niezbędnem jest dla delegata pozyskanie podczas czynności dowodów, mogących usprawiedliwić likwidowane straty i posłużyć do wykazania rocznego, przeciętnego z kilku ostatnich lat dochodu czystego. Poprzestawać na oświadczeniu właściciela, że rejestrów ekonomicznych na gruncie nie posiada, nie można, bo trudno przypuścić, ażeby którybądź z właścicieli nie prowadził prostych choćby rachunków gospodarskich, a przynajmniej nie miał jakichś notatek, wykazujących ile i jakiego zboża wysiano i ile zebrano w kopach i ziarnie.

Zresztą, ponieważ wszyscy, z małym wyjątkiem są zabezpieczeni od ognia, już więc z tego powodu takie rejestra prowadzić są obowiązani.

Gdyby wszakże właściciel, nie mający ubezpieczonej krestencji, żadnych rachunków nie prowadził, to i wtedy delegat wraz z członkami obliczy, ile z wiadomych z posiadanego opisu wysiewów, przy względzie na urodzaj ziemi, stan uprawy, ogólną kulturę i zwykłą w danej miejscowości wydajność otrzymuje się mniej więcej różnego gatunku zboża w słomie i ziarnie w średniem przecięciu i na tej dopiero podstawie ustanowi wysokość istotnie poniesionej straty.

Po oznaczeniu szkody w naturze nastąpić powinno obliczenie jej na pieniądze. Osiągnięty ztąd rezultat, porównany z przeciętnym dochodem lat ostatnich, wskazać ma dopiero wysokość niedoboru, klęską spowodowanego.

Rachunek taki oparty być winien na danych pewnych i ścisłych. Dotyczy to zarówno cen, podług jakich wartość przedmiotu ma być obliczaną, jako też unormowania rocznego z dóbr dochodu.

Niezawsze dotąd zwracano uwagę na stan majątku, w którym sprawdzenie klęski się odbywa. Jeżeli bowiem gospodarstwo jest w zaniedbaniu, jeżeli dobra widocznie chylą się do upadku, a zwłaszcza jeżeli jest podejrzenie, że właściciel dąży do ich zniszczenia i w żądanej uldze szuka tylko środka do odroczenia przymusowej sprzedaży, ażeby mieć więcej czasu do urzeczywistnienia swego zamiaru, spostrzeżenia takie, po zamknięciu protokółu, delegat w swej opinji zaznaczy, co będzie ważną wskazówką dla Towarzystwa w ostatecznej decyzji przyznania ulgi.

Obok tego dyrekcja szczegółowa dla delegatów swych ułożyć ma odpowiednie szematy, według których cała czynność sprawdzania będzie prowadzona. Delegat, zaopatrzony w podobny szemat, nie przeoczy żadnego ze szczegółów, mających posłużyć do prawdziwego wykazania rozmiarów klęski i wysokości wynikłej z tego powodu straty.

W końcu zakomunikowano stowarzyszonym ziemianom, iż do ulg Towarzystwo nie jest koniecznie obowiązanem, iż może je udzielać o tyle, o ile fundusze na to pozwolą. Jeżeliby więc przy niedosyć oględnem i ścisłem na tej drodze postępowaniu odraczanie stowarzyszonym rat terminowych miało przybrać tak szerokie rozmiary, iżby to utrudniało Towarzystwu spełnianie jego obowiązków płatniczych, które ze wzrostem ilości listów zastawnych będących w obiegu, są coraz większe, mogłoby w końcu dojść do tego, iż władze Towarzystwa od wyświadczania podobnych dogodności zupełnie powstrzymać się byłyby zniewolone.

Jak widzimy, nowy ten komunikat władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego jest dla ziemian bardzo twardy i nadziejom skorzystania z ulg na długo kładzie tamę...

Wielce też bylibyśmy wdzięczni naszemu korespondentowi, gdyby nas jeszcze zechciał objaśnić, odkąd Towarzystwo zacznie stosować nową ustawę swoją, przytoczony bowiem komunikat każe się nam domyślać jakiegoś okresu przejściowego.

I. Sz.

Przykra pomyłka.

Zdawać się powinno, iż w Pera, dzielnicy Konstantynopola, zamieszkanej przez arystokrację zagraniczną, panować powinny obyczaje europejskie, na prawie międzynarodowem oparte.

Tymczasem tak nie jest, bo oto posłuchajcie wieści z nad pięknego Bosforu.

Nie ma w Konstantynopolu, a zwłaszcza w jego dzielnicy europejskiej, człowieka, któryby nie znał dra Feliksa Gnatowskiego, poddanego austrjackiego, zamieszkałego tu od lat kilkunastu.

Dr. Gnatowski kończył uniwersytet w Würzburgu. Następnie spełniał obowiązki głównego lekarza okręgowego przez lat 13 w towarzystwie austrjackiem „Lloyd", poczem przeniósł się do Trjestu, zkąd podróżował wiele, wskutek czego ma liczne i rozgałęzione stosunki na Wschodzie.

Wreszcie szanowny doktor osiadł w Turcji, w Pera, gdzie między publicznością szczerą się cieszy sympatją za swój charakter prawy, uczynność i uczciwość. Doktor zna doskonale język turecki, jest wielkim przyjacielem turków, tak, że posuwa niekiedy swoje sympatje do turkofilstwa. Mówiono nawet, iż miał otrzymać posadę doktora przy sułtanie, jako obdarzany sta... osobistem zaufaniem padyszacha.

Niestety, w kraju, gdzie wszystko jest strupieszałem i rozpada się w gruzy, nigdy nie można być pewnym jutra. Przed 17-oma miesiącami zawistni, których doktor, jak każdy człowiek uczciwy, mieć musiał, oskarżyli Gnatowskiego. Według oskarżenia, doktor miał być szerzycielem przewrotnych zasad.

I oto pewnego pięknego wieczora oddział policji pod przewodnictwem smutnej pamięci czerkiesa, Ahmeda Beya Djellaleldin, otoczył dom lekarza w Candilli i rozpoczął szczegółową rewizję.

Rozumie się, nie znaleziono nic podejrzanego. Pomimo to zabrano wszystkie papiery, złożone z notatek osobistych, listów i materjałów do prac naukowych i przesłano to wszystko do pałacu sułtana.

Odtąd dr. Gnatowski daremnie upomina się o zwrot swej własności. Na kilkakrotne wezwanie piśmienne nie odpowiedziano mu wcale.

Krążą nawet pogłoski, iż w papiery, zabrane doktorowi, wsunął jakiś zbir płatny zwój listów, mających posłużyć do skompromitowania powszechnie szanownego doktora. Tylko, że niewinny nie obawia się podstępnych knowań; przeciwnie, radby nawet stanąć przed sądem, aby zdemaskować nikczemników, którzy korzystają z łatwowierności władz tureckich.

Na czem się to skończy—niewiadomo.

—w.—

— Zarząd russkiego Towarzystwa dobroczynności ma zaszczyt zawiadomić, iż z Najwyższego dozwolenia i z zezwolenia JW. warszawskiego jenerał-gubernatora, na korzyść tutejszej ochrony mary- skiej, zostającej pod Najwyższą opieką Jej Cesarskiej Mości, w sobotę d. 10-go (22) września ma być urządzoną w ogrodzie Saskim wielka zabawa z loterją fantową, światłem elektrycznem i iluminacją ogrodu. W czasie zabawy grać będzie 6 orkiestr muzyki wojskowej. Oprócz przedmiotów, które raczyła ofiarować Jej Cesarska Mość, w liczbie wygranych znajduje się wiele cennych i pożytecznych fantów, jako to: garnitur mebli, tualeta damska, biurko, kompletny serwis stołowy na 12 osób, serwisy do herbaty, samowar platerowany, żyrandole, lustra, dywany, samowary, lampy i t. p. Początek zabawy z loterją o godzinie 12-ej w południe. Szczegóły w afiszach. W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie na inny dzień, o czem w swoim czasie

będzie zrobione zawiadomienie. Urządzający loterję, zawiadamiając o tem, mają nadzieję, iż publiczność licznie się zbierze dla przyjęcia udziału w tej zabawie dobroczynnej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazecie *Swiet*: „W wyższych sferach rządowych zwrócono szczególną uwagę na to, aby nietylko wyższe, lecz i średnie posady etatowe zajmowane były wyłącznie przez osoby pochodzenia russkiego i wyznania prawosławnego.”

= *Petersb. wiedom.* dowiadują się, iż w sferach rządowych powstał projekt opracowania specjalnych przepisów, tyczących się urządzania loteryj dobroczynnych.

= *Mosk. wied.* informują, iż do rady państwa wniesiono projekt zrównania profesorów wyższych specjalnych zakładów naukowych w prawach z profesorami uniwersytetów.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, co następuje: „JW. Główny naczelnik kraju, oceniając gorliwość pp. oficerów i dokładną służbę niższych stopni podwładnej mi policji, znajdujących się czasowo, z powodu bytności Ich Cesarskich Mości, w m. Chełmie, polecić mi raczył wyrazić w swem imieniu podziękowanie: p. o. pomocnika oberpolicmajstra, podpułkownikowi Andzaurowowi, komisarzom cyrkułów: sobornego, kapitanowi Ojrzewskiemu i powązkowskiego, kapitanowi Burundukowowi, oraz starszemu oficerowi oddziału rezerwowego, porucznikowi Rogal-Lewickiemu; starszym zaś i młodszym dozorcom policyjnym, jak również stójkowym, JW. Główny naczelnik kraju wyraża swoje uznanie.”

= Jedno z pism podało dzisiaj rano wiadomość, jakoby zarząd do spisu koni miał dziś odbyć sesję, na której miały być oznaczone termina i miejsca zebrania koni z właściwych cyrkułów. Informujemy interesowanych, iż sesja odbyła się już wczoraj i termina na przedstawienie koni wyznaczone są następujące: z cyrkułu nowoświeckiego, 18-go września, na placu Ujazdowskim; z cyrkułu sobornego, 19-go września, na esplanadzie cytadeli; z cyrkułu zamkowego, 20-go września, na rogu Dobrej i Lipowej; z cyrkułu powązkowskiego, 21-go i 22-go września, na placu Wojennym; z cyrkułu bielańskiego 23-go września, na tymże placu; z cyrkułu praskiego 23-go i 24-go września na rogu Aleksandrowskiej i Szerokiej na Pradze; z cyrkułu jerozolimskiego 25, 26 i 27-go września, przy jerozolimskiej rogatce; z cyrkułu wolskiego, d. 28-go września przy wolskiej rogatce. Konie będą oglądane przez zawiadujących właściwemi cyrkułami obywateli i delegowanego z ministerjum wojny oficera.

= Wczoraj przed rejentem Pruszkowskim Tow. kred. miejskie sprzedało przez licytację nieruchomość nr. 2968 na Solcu; nabywcą za sumę 32,500 był ks. Zborski.

= U izraelitów rozpoczynają się jutro wieczór uroczyste święta szałasów (kuczki), trwające dziewięć dni. Pierwsze dwa dni, t. j. 20 i 21-szy, oraz dwa ostatnie, 27 i 28-my, obchodzone są uroczyście, reszta stanowią t. zw. święta wolne.

= Gość uczony.

Znakomity niemiecki geograf, Ernest von Hesse-Wartegg, w przejeździe na Wschód, bawił w Warszawie.

Towarzyszyła uczonemu temu małżonka, Mina Hauck, utalentowana śpiewaczka.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim komedja Fredry (syna) „Drzemka pana Prospera” z udziałem Żółkowskiego, a w Nowym opera komiczna Delibes'a „Król powiedział”.

* Na repertuarze przyszłotygodniowym teatru Letniego znaleźć się ma już przygotowywana obecnie „Myszka” Paillerona.

* Komedja pp. Kotarbińskiego i Wołowskiego „Nie wypada” ukaże się w przyszłym tygodniu po kilkomiesięcznej przerwie w teatrze Letnim.

* Z dwumiesięcznego urlopu powróciła świeżo panna Helena Hermanówna.

Artystka ukaże się wkrótce na scenie.

* P. Władysław Seideman powraca do Warszawy w pierwszych dniach października.

* Pani Zofja Menter wybiera się niebawem w podróż artystyczną.

Artystka odwiedzić ma też i Warszawę.

= Wycieczka ogrodnicza.

Dziewięć lat upływa, jak p. Edmund Jankowski znany zaszczytnie uczony ogrodnik na terytorjum wsi Rakowca pod Warszawą założył osadę ogrodniczą, którą w następnym roku wydzierżawiła redakcja *Ogrodnika Polskiego*, dla urządzenia kolonji nasion warzywnych i kwiatowych.

Setki tysięcy rubli, wydawanych na nasiona zagraniczne, skłoniły pp. E. Jankowskiego, Władysława i Józefa Kaczyńskich, oraz Fr. Szaniora do przedsiębiorstwa, które, oprócz zapewnienia korzyści materjalnych, podnosiło krajowy przemysł ogrodniczy i miało zmniejszyć import zagraniczny.

Już w pierwszym roku skutek odpowiedział tym oczekiwaniom, a redaktorowie *Ogrodnika Polskiego* zaprosiwszy przedstawicieli prasy oraz osoby, miłujące ogrodnictwo dla obejrzenia kolonji, corocznie urządzają taką wycieczkę, wykazując rozwój szczęśliwie pomyślnego przesiębiorstwa.

W tym roku wycieczka ta odbyła się wczoraj.

W Jankowie (nazwa kolonji) oczekiwał zaproszonych gości p. Edmund Jankowski, upoważniony przez innych wspólników do kierownictwa całym interesem.

Wycieczka wczorajsza przypadła w porze plonu, obecnie bowiem zbiera się najpiękniejsza ilość nasion kwiatowych i warzywnych.

Rezultaty tegoroczne względnie są pomyślne, lecz tak ciężkiego lata dla ogrodników dawno już nie było gdyż według prowadzonego dziennika stanu powietrza, w ciągu całego lata, licząc po dzień wczorajszy, zupełnie pogodnych dni było tylko 22.

Nadmiar wilgoci musiał ujemnie wpłynąć na rozwój roślin, umniejszając wydajność nasion i utrudniając proces ich suszenia.

Wielkie jednak ułatwienie stanowi dla kolonji urządzenie dopiero w tym roku wielkiej suszarni na poddaszu stodoły, posiadającej doskonały przewiew.

W suszarni tej znaleźliśmy mnóstwo gatunków nasion już gotowych, które, po dokładnem oczyszczeniu, będą wprost do składu przeniesione.

Zwiedzanie ogrodu, przy pouczających objaśnieniach pp. Jankowskiego i J. Kaczyńskiego, trwało parę godzin.

Pomiędzy innemi, oglądaliśmy szkółkę drzew owocowych, stanowiących własność Towarzystwa ogrodniczego, której gościnności udzielili dzierżawcy kolonji.

Szkółka ta dziś już przedstawia wartość około 20,000 rs. i z czasem, gdy się kapitał wycofa, Towarzystwo ogrodnicze będzie już w możności pomyśleć o nabyciu własnego ogrodu.

Następnie całe grono uczestników wycieczki udało się do ogrodu braci Kaczyńskich, na róg Marszałkowskiej i Mokotowskiej.

Jest to jeden z najbardziej wzorowo utrzymanych ogrodów, którego główną specjalność stanowi hodowla róż, za co właściciele nieraz już na wystawach odbierali zaszczytne nagrody.

Obecnie hodowla ta została doprowadzona do tego stopnia, iż bracia Kaczyńscy posiadają 2,000 zdeterminowanych odmian róż.

= Na wystawy.

W przyszłym tygodniu ma być otwartą w Wiedniu wystawa pomologiczna.

W charakterze delegata Tow. ogrodniczego udaje się p. Edmund Jankowski, redaktor *Ogrodnika polskiego*.

Delegat po powrocie zda sprawę z oględzin wystawy na jednem z najbliższych zebrań miesięcznych Towarzystwa.

W Berlinie otwartą została wystawa papierniczo-introligatorska, dokąd wyjechał dziś z Warszawy p. Aleksander Szanjor, właściciel zakładu introligatorskiego.

= Z miasta Łodzi.

— *Also können wir schon anfangen!*

Pamiętne te słowa wyszły z ust startera wyścigów Towarzystwa cyklistów d. 16-go września roku 1888-go, o godzinie 3-ej po południu.

Kilka tysięcy najprzedniejszych obywateli fabrycznego grodu rozszerzyło źrenice w oczekiwaniu zapasów...

I oto na środek toru, urządzonego w Żelinówce, wyjechała czwórka naszych cyklistów (nasi sąsiedzi przywłaszczyli sobie Kopernika, czemużbyśmy ich cyklistów nie mieli prawa nazwać naszymi?)

Na widok tuzina panów w bawełnie tłum od podziwu porusza głowami.

— *Colossal!* — słychać na każdym kroku.

W rezultacie, mając przy sobie dragomana, dowiadujemy się o przebiegu utarczki.

Bieg pierwszy: metrów 3,600, bicykle, zwycięzca p. Resiger.

Bieg drugi: metrów 11,250, zwyciężyli pp. Meisner i Strenge.

Bieg trzeci: metrów 4,500, zw. pp. Weikert i Michel.

Bieg czwarty: metrów 1,350, zwyciężyli pp. Schulc i Jak.

Bieg piąty: metrów 1,350, trzykołowce, pierwszy stanął u mety p. Schwalbe, drugi p. Simon.

W szóstym biegu wygrali: pp. Strenge, Leman i (czemuż psuje efekt!) Magdzicki.

W biegu siódmym: laureaci pp. Krusche i Schultz, w ostatnim pp. Strenge i Steinert.

Wreszcie w biegu dodatkowym „pocieszenia” wielce się ucieszyli otrzymaniem medali bronzowych pp. Hirsch, Daube i Skorniakow.

Po sportowych trudach wielu
Były tańce w *Grand Hotelu*
Z wielkiem życiem, a jakże...

Dźwięk orkiestry pieścił uszy,
Żeś mógł skakać z całej duszy,
Będąc choćby w podagrze...

Bal trwał do białego rana;
Gdy puściła światło z krana
Zorza jasna—dnia goniec,

Każdy pan i wszelka pani
Szepce: „są niezmordowani
Ci cykliści”. I koniec.

= Z letnich mieszkań.

Letnie mieszkania przy linji kolei warszawsko-wiedeńskiej już prawie zupełnie opróżnione zostały.

Niedzielne pociągi spacerowe niewielu już przywożą pasażerów, gdyż jesienne chłody, szczególniej wieczorem, odstraszają wszystkich od dalszych wycieczek.

= Jeszcze syngalezi.

A więc jeszcze ujrzymy dzieci Ceylonu.

Syngalezi, ukończywszy szereg swych występów w Łodzi, udają się na dłuższy przeciąg czasu do Rygi.

Droga wypada im na Warszawę, postanowili więc przez jeden dzień zatrzymać się w naszem mieście.

Naturalnie, iż podążą do ogrodu zoologicznego.

Kto więc jeszcze nie widział ceylończyków, lub kto pragnie pożegnać się z nimi na dobre, niech pojutrze, we czwartek, odwiedzi Zwierzyniec.

Nazajutrz, w piątek, syngalezi udadzą się w dalszą podróż.

= Ostrożnie z muchami!...

Smutny wypadek spotkał p. Sł., zamieszkałego na placu Wareckim.

Pan Sł., siedząc w tych dniach w oknie, został ukąszony dość lekko przez muchę.

Po upływie pół godziny ręka zaczęła boleć i puchnąć.

Przerażony p. Sł. nie zwlekając udał się do lekarza, który postanowił dopełnić natychmiastowej operacji, zasadzającej się na wycięciu kawałka ciała i wypaleniu rany.

Tylko ten pośpiech zapobiegł zakażeniu krwi w całym organizmie.

Ciekawa rzecz, zkąd się biorą w Warszawie muchy śmiercionośne?...

= Zbrodniczy napad.

Nocy dzisiejszej na rogu Smoczej i Gęsiej dokonano zbrodniczego napadu.

Dwaj wyrobnicy: Wawrzyniec Kuramer i Józef Kurzyński, żywiąc oddawna nienawiść ku Wacławowi Gutakowskiemu, czeladnikowi garbarskiemu, postanowili go napaść.

Zaczaiwszy się za węgłem domu, obok którego Gutakowski musiał przechodzić, rzucili się znienacka na swą ofiarę.

Silny garbarz stawił zacięty opór i byłby niewątpliwie obu napastników pokonał, gdyby ci nie mieli noży.

Zraniony w lewą rękę, Gutakowski słabo się już mógł bronić i rozpaczliwie wołał o pomoc.

Zanim jednak zjawiła się policja i przechodnie, zaalarmowani krzykami, Gutakowski otrzymał już trzy głębokie rany w prawy bok.

Z powodu znacznego upływu krwi czeladnik zemdlał.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, rannego przeniesiono do szpitala św. Ducha.

Rany są niebezpieczne.

Napastnicy początkowo uciekli, lecz Gutakowski wskazał ich nazwiska.

Kuramera i Kurzyńskiego niebawem odszukano i osadzono w areszcie policyjnym.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na placu Zamkowym Zofji Koralemkowej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą kilkadziesiąt rubli.—W alejach Jerozolimskich, z oczekującego przed domem pod nrem 26-ym powozu, skradziono walizkę z rzeczami, oraz burkę, razem wartości 160 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Grzybowie, Berek Rabinowicz, wyskakując z wagonu tramwajowego, upadł i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

Na ul. Marszałkowskiej kupiec z Radomia, Eljasz Wolfinger wysiadając z dorożki, potknął się na stopniu i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

= Rozhukany wół.

W dniu wczorajszym z rzeźni na Pradze wyrwał się wół stepowy.

Rozjątrzone zwierzę, biegnąc przez ulicę, przewróciło kilka osób.

Między innemi 18-letnia dziewczyna, Ewa Bemska, została zranioną rogiem w lewą rękę i boleśnie się potłukła.

= Nieostrożna jazda.

Znowu mamy do zaznaczenia aż cztery wypadki, wynikłe z nieostrożnej jazdy.

Na Miłej powożący wozem roboczym nr. 256 przejechał ośmioletnią Wiktorję Gutkowską.

Dziewczynka została ciężko zranioną w głowę.

W pobliżu rogatek jerozolimskich Wojciech Patuszyński, najechany przez bryczkę włościańską, uległ złamaniu nogi.

Na Nowym-Świecie ekwipaż prywatny najechał na bok wagonu tramwajowego, w którym jeden z pasażerów uderzony został dyszlem w głowę.

Na Pradze, Elżbieta Dobrosławska, najechana przez wóz roboczy, którego woźnica zdołał umknąć, poniosła ciężki szwank w krzyżu.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym na stacji kolei wiedeńskiej zdarzył się smutny wypadek.

Stróż stacyjny, Andrzej Zmorniak, liczący 57 lat wieku, podszedł nieostrożnie pod manewrujący parowóz.

Zmorniak, spostrzegłszy niebezpieczeństwo w ostatniej chwili, uciekając, upadł, a koła parowozu zgruchotały mu obie nogi aż do kolan.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Lekarze nie robią nadziei, aby Z. mógł być uratowany.

= Pożar.

W dniu wczorajszym przy ul. Miłej pod nrem 9-ym, w suterynach Lejzora Rotermana, wynikł pożar.

Z niewiadomego dotychczas powodu ogień pokazał się w składzie obficie nagromadzonej waty.

Domownicy, dzięki energicznemu ratunkowi, pożar sami ugasili.

Dla archeologów.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Kraków, 17-go września.

Dziś rozpoczęły się obrady oddawna zapowiadanego zjazdu konserwatorów i korespondentów centralnej wiedeńskiej komisji ochrony zabytków sztuki.

Zjazd na kongres nie jest zbyt licznym, ogólna liczba przybyłych dochodzi bowiem zaledwie 30; udział miejscowych archeologów i miłośników zabytków jest znaczniejszym.

O godzinie 9-ej rano odbyła się w kościele Panny Marji msza, poczem zwiedzano kościół, skarbiec i ołtarz Wita Stwosza.

O godz. 11-ej w auli *Collegium novum* zagaił obrady prezes komisji centralnej, baron Helfert, w językach niemieckim i polskim. Zapewnienie, iż nie jest obcym Krakowowi, gdyż pracował tu przed 40-tu laty, jako profesor uniwersytetu, przyjęto oklaskami.

Posiedzenie rozpoczęto ukonstytuowaniem prezydjum, którego skład przesłałem wam wczoraj telegraficznie. Sekretarzem, obok dr. Stanisława Smolki, został też konserwator Krapp. Namiestnik Zaleski przesłał listowne usprawiedliwienie, iż nie mógł przybyć na obrady z powodu sesji sejmu.

Prezydent miasta, Szlachtowski, powitał zebranych w imieniu reprezentacji miejskiej; w imieniu uniwersytetu powitał rektor, dr. Kasparek. Z upoważnienia ministra oświaty złożył radca sekcyjny, Lüdl, zapewnienie, iż rząd przywiązuje poważne znaczenie do obrad i uchwał kongresu.

Z porządku dziennego nastąpił odczyt w języku niemieckim architekta Odrzywolskiego o katedrze na Wawelu, jako jednym z najwspanialszych zabytków budownictwa polskiego w XIV-ym i XV-ym wieku. Prelegent urozmaicił wykład licznemi świetnemi rysunkami katedralnych zabytków. W dyskusji nad tym przedmiotem zabierał głos prof. Smolka.

Dr. Much z Wiednia mówił następnie o ustawach, zabezpieczających od zniszczenia zabytki przedhistoryczne i o środkach, jakie należałoby przedsięwziąć, aby one dla nauki nie ginęły.

Spadły z porządku obrad odczyty konserwatora z Czerniowiec oraz Demetrykiewicza z Krakowa o ochronie przeciw łudzącym naśladownictwom starożytności i o stosunku konserwatorów do komisji centralnej, oraz korespondentów do konserwatorów. W ostatnim odczycie rozchodzić się ma o przyznanie jednym i drugim w różnych stopniach prawa egzekutywy, której dotąd w stosunku do prywatnych właścicieli zabytków historycznych nie mają wcale.

O godzinie 3-ej odbywało się zwiedzanie Wawelu, kościołów: św. Katarzyny, paulinów na Skałce, Bożego Ciała, synagogi itd.

Następne posiedzenie o wpół do siódmej.

Wieczorem w sali Tow. wzaj. ubezpieczeń raut na cześć gości, urządzony przez radę miejską krakowską. Na raut wiele osób z miasta otrzymało zaproszenia.

K. K.

ZE ŚWIATA.

✕ **Raut.** Ze Lwowa piszą do nas: W sobotę, dnia 15-go b. m., tutejsze Koło literacko-artystyczne podejmowało uroczyście niepospolitego gościa. Z dalekiej stolicy nadsekwańskiej zawitał na dni kilka do stron rodzinnych Cyprjan Godebski. Wydział Koła bardzo słusznie postanowił znakomitego artystę uczcić rautem. W pięknych salonach instytucji zebrało się z górą 100 osób, kwiat inteligencji i arystokracji duchowej naszego miasta. Uwaga towarzystwa całego skupiała się naturalnie około szanownego gościa i jego sympatycznej rodziny, a wśród serdecznej i ożywionej pogadanki rozpoczęcie oficjalnego programu przeciągnęło się o godzinę później. Program ów był prawdziwie koncertowym, a wykonanie popisem najcelniejszych sił artystycznych we Lwowie, pod kierunkiem p. Wład. Wszelaczyńskiego. Pełna brawury gra jego i p. Niewiadomskiego, tudzież skrzypka Lewingera, wypełniała część muzyczną; wokalną stanowił arcypiękny śpiew zaangażowanego już do was barytona, Borkowskiego, i panny Michaliny Frenklównej (siostry znanego artysty komika). Dopiero po godz. 1-ej w nocy zaczęli zgromadzeni w bardzo miłem usposobieniu opuszczać apartamenta Koła, którego wydział dzisiejszy za gościnność i ruchliwość zasługuje na rzetelne uznanie.—(*l.*)

✕ **Z Poznania.** Rejencja kwidzyńska nie zatwierdziła uchwały wydziału powiatowego, zezwalającej na parcelację Stanisławia, zasłaniając się jakąś niedokładnością wniosku i planu, lecz nie podając bliższych szczegółów, na czemby ta niedokładność polegać miała.—Mówią, że naczelny prezes Prus królewskich, von Ernsthausen, otrzymał dymisję dlatego, że dopuścił do parcelacji Pińczyna.—Stało się ostatecznie to, czego się obawialiśmy: ks. Jan Spors, o którym kilka szczegółów podałem w nrze 224-ym *Kur. warsz.*, został ostatecznie z ramienia rządu mianowany kanonikiem metropolitalnym gnieźnieńskim.

✕ **Józef Chmurkowski**, student uniwersytetu bonońskiego, zginął w pojedynku. Wiadomość czerpiemy z *Echa berlińskiego*.

✕ **Chrystjana**, córka królowej Wiktorji, żona ks. szlezwickiego, przeszła na katolicyzm. Konwersja nastąpiła w kaplicy szwajcarskiej.

✕ **Kongres.** W Barcelonie w b. m. ma się zebrać międzynarodowy kongres spirytystów. Współudział przyrzekły bardzo znane w świecie osobistości, jak astronom francuski Flammarion, profesor Croes i głodowej pamięci, Succi. Spirytyzm znalazł widocznie w Hiszpanji wdzięczne dla siebie pole, gdyż wychodzą tam aż trzy dzienniki spirytystyczne, czytywane przeważnie przez oficerów. Podobno w czasie ostatniego powstania karlistów, jakiś jenerał dobrej wiary przywoływał przed każdą bitwą duchy Cezara, Napoleona I-go itp. Prawdziwie po hiszpańsku...

✕ **Tajemnicza ręka**, która w przeciągu kilkunastu dni w okrutny sposób zgładziła ze świata trzy kobiety w londyńskiej dzielnicy Whitechapel, targnęła się w ubiegłą sobotę na nową ofiarę. Tym razem zamach morderczy dokonany został w biały dzień, o godz. 11-ej zrana, w pobliżu widowni dawniejszych mordów na Commercial Street. Zbrodniarz obalił już swą ofiarę (była nią także kobieta lekkiego życia) na ziemię i zamierzał ugodzić w nią nożem, gdy na krzyk nieszczęśliwej zbiegli się ludzie i ocalili ją z rąk złoczyńcy, który zdołał, pomimo tylu oczów—zbiedz bez śladu! Prawdziwa to hańba dla policji angielskiej! *Daily Chronicle* przytacza rozmowę swego reportera z komisarzem policji, który utrzymuje, że zbrodniarzy tego rodzaju odkryć niepodobna (!?) i „potrzeba czekać cierpliwie, dopóki się monomanja mordercy nie wyczerpie". Ładna teorja! Dzienniki uderzają gwałtownie na prezydenta policji londyńskiej, Warrena, który zapewne padnie ofiarą tej straszliwej sprawy.

Nekrologja.

† Ś. p. Walenty **Zygmuntowicz**, kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 16-go września r. b., przeżywszy lat 66. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2727

† Ś. p. Grzegorz **Krzemiński**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 16-ym września 1888 r., przeżywszy lat 77.

W smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana w dniu 19-ym września, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2740

† Ś. p. Marja z Hagmajerów **Piotrowska**, żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, opatrzona św. sakramentami, po ciężkiej chorobie, oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 27. W ciężkiem zmartwieniu pozostały mąż wraz z córeczką, rodzice, siostry i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19-ym września, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tego kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2735—

† Ś. p. Stasio **Jaworski**, syn Jana i Ludwiki z Hummlów małżonków Jaworskich, przeżywszy lat 4 m. 10 w dniu 17-ym września 1888 r., zasnął w Bogu. Stroskani rodzice i dziadek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 19 września, to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —2737—

† W dniu 19 m września, to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Małgorzaty z Raczyńskich 1-go ślubu Żelisławskiej, 2-go **Lipskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—941—

† W kościele św. Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu dnia 19-go września, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w bolesną rocznicę jego zejścia, odprawi się msza cicha żałobna, przed ołtarzem Serca Marji, a o godzinie **10-ej** zrana, tegoż dnia, odbędzie się nabożeństwo żałobne, wotywa i msze święte żałobne za tę duszę świętobliwą najgodniejszego i najlepszego męża, na które w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2723—

† W dniu 22-im b. m., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Górskiego**, b. obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele parafjalnym w Słupi, powiatu skierniewickiego, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza krewnych i znajomych. —944—

† We środę dnia 19-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Krenn**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy. —2722—

— B. p. Adolf **Seidenman**, b. kasjer Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie", po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w Zawierciu, w dniu 14-ym b. m., przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbył się w osadzie Kromołowie, w dniu 16-ym b. m., o czem pogrążona w nieutulonym smutku żona, córki, syn i zięć, zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2736—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Dzienniki russkie zwróciły uwagę na wyszłą niedawno w Wiedniu broszurę, omawiającą stosunek słowian do Austrji. *Petersb. wied.* w ten sposób podają treść wzmiankowanej broszury:

„Jeszcze Napoleon I-szy powiedział, że za 50 lat Europa będzie kozacką; znane są również późniejsze dążenia Bakunina, który na gruzach Turcji i Austrji chciał zbudować panslawistyczne państwo federacyjne. Zbliżające się XX-te stulecie należy do słowian i bliskim jest czas, kiedy długotrwały spór o granice świata niemieckiego i słowiańskiego powinien się zakończyć. Do kogo mają należeć dwa pograniczne punkta: Dunaj i Konstantynopol? Czy Dunaj będzie rzeką słowiańską, czy niemiecką, a Konstantynopol miastem słowiańskiem, czy niemieckiem? Żeby był on słowiańskim, o tem winni pomyśleć sami słowianie; nie powinni oni pozwolić, aby wróg używał ich, jak młota, do zrujnowania przyszłości słowiańskiej. To ma być celem starań bułgarów, serbów, chorwatów, słowaków, czechów i polaków. Wiele też zależy od tego, jak się zachowa Rosja. Wypada przedewszystkiem, aby nie dała powodu do podejrzeń ani wrogom, ani sprzymierzeńcom, że dąży do zaborów w sferze państw słowiańskich. Rosja nie ma przyczyny dążyć do zaborów, a ze swej strony słowianie nie starają się zapanować nad Rosją. W rozwiązaniu kwestji słowiańskiej Austrja szczególniej odgrywa ważną rolę. Przypuszczenie, że przez Wiedeń idzie droga do Konstantynopola, jest najzupełniej słuszne i już w r. 1854-ym Paszkiewicz radził cesarzowi Mikołajowi I-mu przygotować się naprzód do wojny z Austrją, a potem myśleć o wojnie z Turcją. Jeżeli Austrja pragnie ciemiężyć słowian z tej strony Sawy, to nie może zachować ich niezależności z tamtej strony rzeki, i naodwrót. Austrja straciła swe posiadłości włoskie dlatego, że miała pod bokiem niezależne państwo włoskie. Słowiański Piemont miałby taki sam wpływ na wszystkich słowian austrjackich. Politycy austrjaccy widzą swe zadanie w tem, aby półwysep Bałkański był ubarwiony kolorami austrjacko węgierskiemi; w ten sposób sami oddają się w ręce Bismarka, który jeszcze w r. 1866-ym powiedział: potrzebna nam jest Austrja dla Wschodu! Austrja traci sympatję półwyspu Bałkańskiego. Lecz Austrja nie powinna obawiać się wpływu russkiego, jeżeli słowianie w Austrji i na półwyspie Bałkańskim nie będą uciskani. Słowianie dowodzili zawsze, że dążyć będą do niezależności; kiedy przestaną być uciskani przez niemców, wtedy kwestja wschodnia będzie rozstrzygnięta i walka o Konstantynopol ukończona. Konstantynopol nie będzie ani tureckim, ani angielskim, ani austrjackim, ani russkim, lecz wolnem miastem słowiańskiem. Europa zajęta jest sprawami bałkańskiemi tylko dlatego, że obawia się, aby Rosja nie zajęła poprzedniego położenia Turcji. Taż sama Europa nie będzie przeszkadzała niezależności ludów bałkańskich, jak nie przeszkadzała zjednoczeniu się Włoch i Niemiec. A zatem wiele za-

leży od Austrji. Jeżeli Austrja będzie dalej pracowała w dzisiejszym kierunku — przyszłość jej jest wątpliwa i przeciwnie, siła jej wzrośnie, jeżeli polityka jej liczyć się będzie z faktem, że większość ludów na Bałkanach oraz w samym składzie Austrji jest pochodzenia słowiańskiego."

W dalszym ciągu broszura—zawsze w streszczeniu *Petersb. wied.* — zaleca czechom, aby usiłowali pozyskać w monarchji te same prawa, z jakich korzystają węgrzy:

„Wreszcie broszura kończy się odezwą do wszystkich słowian austrjackich, aby wystąpili przeciw dotychczasowemu kierunkowi polityki austrjackiej, ponieważ nie zgadza się ona z interesami słowiańszczyzny. Jeżeli Austrja będzie się upierała przy swej polityce, to zgubi swą przyszłość. Hr. Beusta nazywano w swoim czasie zabójcą Austrji. Słowianie zaś mogą spokojnie oczekiwać rozpadnięcia się Austrji i wraz z Palackym zawołać: byliśmy przed Austrją i będziemy po niej!"

Taką jest treść broszury, jak ją podaje dziennik petersburski. Korespondent dziennika tego zaznacza, iż broszura wywołała niemało hałasu w Wiedniu.

Również *Petersb. wied.* zaznaczają obszerny artykuł, zatytułowany „Ostrożność w polityce". Treść artykułu zawiera się w tem, że dzięki zbytniej może ostrożności Rosja tolerowała fakta, które koniec końców zwróciły się przeciw niej. W konkluzji dziennik powiada pomiędzy innemi:

„W niektórych sferach dyplomatycznych Petersburga powszechnem jest dziwne mniemanie, że nie powinniśmy np. przeciwdziałać zaborom Austrji, ponieważ w końcu musi się ona niemi udławić. Kierując się takiem rozumowaniem, możnaby dojść do wniosku, że nie należy prześladować niemców w połknięciu Rosji, ponieważ tym kęsem niemcy z pewnością się chyba udławią.

„Dzięki naszym błędom i fatalnej „ostrożności", dopuściliśmy, że zależne od nas Prusy przemieniły się w potężne i zazdrosne państwo; teraz grozi nam niebezpieczeństwo, że możemy stać się widzami, jak armja austrjacka zjednoczy się z niemiecką za pomocą wspólnej organizacji, z główną kwaterą w Berlinie. Czyż to ma znów świadczyć o naszej „ostrożności?"

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 18-go września. (*Tel. p. K. W.*)— Dzisiejszy zeszyt *Zbioru pr. i post.* ogłasza Najwyżej zatwierdzoną w d. 15-ym czerwca opinję rady państwa w sprawie uregulowania stosunku do cudzoziemców, zamieszkałych w guberniach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. (*Aj. póln.*)

Petersburg 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*). Hr. Herbert Bismark, udając się do majątku ambasadora russkiego Szuwałowa, przejeżdżał dziś rano przez Wirballen. (*Aj. Półn.*).

Wiedeń 18-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejszy *Fremdenblatt*, oceniając rezultaty kongresu czeskiego w Pradze, podnosi sprzeczność w postępowaniu staroczechów, którzy potępiają nurtowania młodoczeskie, a równocześnie uchwalają rezolucję, domagającą się uznania przez koronę „prawa państwowego Czech", którego nie zna konstytucja austrjacka.

Wiedeń 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlamentom obu połów monarchji przedstawiony będzie projekt uzupełnienia sieci kolei w Bośnji i Hercegowinie koleją Mostar-Rama-Serajowo.

Wiedeń 18-go września. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Otwarcie nowego Burgtheatru zostało odroczone do listopada. Przypuszczają wszelako dziś już, że nie nastąpi ono rychlej, jak w styczniu. (Wobec tych ciągłych zwlekań otwarcia, z powodu niegotowości gmachu, przychodzi na myśl uwaga porównawcza, że w Berlinie otwarto świeżo dwa wielkie nowe gmachy teatralne, których budowa nie trwała całych dwóch lat. Nie kosztują one wprawdzie, jak nowy „Burgtheater" wiedeński, 10 milj. złr., przedstawiają się wszakże obydwa bardzo okazale i należą do rzędu gmachów monumentalnych stolicy Niemiec; *przyp. red.*)

Kronsztadt (w Siedmiogrodzie) d. 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką odjechali dziś do Synaja celem odwiedzenia rumuńskiej pary królewskiej. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 18-go września. (*Tel. Aj. półn.*) W kongresie czeskim uczestniczyło 1,000 osób. Riegera powitano głośnemi i gorącemi okrzykami. W uchwalonej rezolucji powiedziano, że czesi będą wiernie bronili zasady swojego historycznego prawa państwowego, tudzież zasad samorządu powiatowego i gminnego, jak również będą domagali się zupełnego równouprawnienia obu na ziemi czeskiej zamieszkałych narodowości.

Berlin 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *köln. Ztg.* w artykule widocznie półurzędowym stara się obalić pewne objawy nieufności ze strony Austrji i powiada: Rosja może być zawsze pewną gościnnego przyjęcia u stołu Niemiec; oby tylko za warunek wejścia w niemieckie progi nie stawiała wypchnięcia wprzód naszego najlepszego przyjaciela.

Berlin 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Hr. Kalnoky przybył wczoraj wieczorem do Hamburga i przenocował tam, a dzisiaj przybywa do Friedrichsruhe.

Berlin 18-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki dzisiejsze poświęcają hr. Kalnoky'emu artykuły powitalne.

Berlin 18-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poseł pruski przy Watykanie, Schloetzer, odjeżdża dzisiaj do Friedrichsruhe.

Paryż 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pomiędzy pogranicznemi plemionami Tunisu i Trypolisy wybuchły krwawe starcia. Wielu jest po obu stronach zabitych i rannych. Jest obawa, że zajścia te mogą doprowadzić do nieporozumień dyplomatycznych.

Rzym 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podróż z Rzymu do Neapolu ma cesarz Wilhelm odbyć morzem w otoczeniu eskadr: włoskiej, niemieckiej i austrjackiej.

Bruksella 18-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Słynny podróżnik, Greffulhe, były sekretarz konsulatu francuskiego w Zanzibarze, ogłasza, że nie wierzy w śmierć Stanleya, który dokonywa zajęcia terytorjów centralno-afrykańskich na rzecz Anglji i dlatego stara się o to, aby o miejscu jego pobytu nic nie wiedziano. Jest rzeczą pewną, iż rząd angielski odbiera od niego perjodyczne informacje.

Bukareszt 18-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z okręgu botoszańskiego donoszą, iż wybuchły tutaj rozruchy chłopskie. Wysłano wojska celem uśmierzenia zrewoltowanych (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 2.5.65 (wczoraj 214.10). — Bilety banku russkiego na dostawę 214.50 (wczoraj 212.75).

Rezultaty zbiorów.

(Według 122-ch odpowiedzi, nadesłanych redakcji.)

Gub. radomska.

W opoczyńskiem, przyjmując 100 za urodzaj średni, zbiory tegoroczne można obliczyć w taki sposób:

	urodzaj	cena
pszenica	110	5·60
żyto	75	3·75
jęczmień	100	2·70
owies	105	1·80
groch	70	4·30

Ceny dotyczą początku b. m.

*

W opoczyńskiem, w okolicach Sulejowa pszenicy i żyta zebrano o $\frac{1}{4}$ część mniej, niż w r. z. co do kóp., lecz zboże jest za to bezporównania namłotniejsze i dlatego ziarna będzie nie mniej, niż w r. z. Tak pszenicy, jak żyta kopa daje po 2 korce. Owsy w skutek deszczów poprawiły się, urodzaj też tego ziarna średni. Jęczmiona niżej średnich, groch w ogóle b. lichy.

Pomimo pory wielce dżdżystej w czasie żniw, zbioru dokonano szczęśliwie; o tem, izby zboże porosło, nie słychać.

Zasiewy oziminy wielce utrudnione. Z powodu silnych i częstych deszczów, na gruntach nieprzepuszczalnych wprost nie ma możności wejścia w pole ze sprzężajem.

Pszenica mało poszukiwana: za korzec zeszłorocznej suchej płacą 5.60 na miejscu produkcji. Żyto 3.60. Kartofle w nizinach gniją; urodzaj dobry.

Jarego zboża jeszcze w handlu nie ma. Siana i koniczyny pierwszy pokos lichy, drugi koniczyny dobry. Jabłek i gruszek ur. dobry, śliwek b. mało.

*

W opatowskiem zbiór siana i koniczyn obfity; deszcze częste, lecz nie długotrwałe, pogoda zaś chłodna pozwoliły je sprzątnąć zdrowe, zbiór tylko był utrudniony i kosztowny. Rzepaki (przeważnie sieją raps) były piękne i dały zbiór średni, tylko w miejscowościach, przez Kamienną zalanych, zupełnie chybiły.

Żyto w ogóle liche. Pszenice ładne, a choć na kopy dały mniej niż w r. z., za to namłotniejsze, tak, iż rezultat w ziarnie będzie lepszy. Średnio zbiór pszenicy na 9 korcy z morgi przyjąć można. Jęczmiona i owsy dadzą zbiór mniejszy. Grochy b. liche. Wszystko to jednak sprzątnięto suche, ziarno piękne i zdrowe.

Przed kilkoma dniami płacono na st. Ostrowiec rzepaku korzec 8.30, pszenicy 5.70, jęczmienia 3.60, żyta 3.30, owsa 2. Groch bez pokupu.

Burze były tu niewielkie. Grad nawiedził kilka miejscowości (Włostów, Podole, Przenczyn), lecz porobił spustoszenia niewielkie.

Buraki obiecują plon obfity; płacą dla Częstocic 90 kop. za 300 f. *loco* fabryka. Kartofle się psują.

*

W koneckiem średni zbiór z morgi 300-prętowej: pszenicy 5 kóp, żyta 3, jęczmienia 4, owsa 3, grochu 3 fury, koniczyny 100 cent. (2 cięcia), siana 50 cent. (2 cięcia).

Średnia wydajność z kopy: pszenicy $1\frac{1}{2}$—$1\frac{3}{4}$ korcy, żyta $1\frac{3}{4}$—2 korcy, jęczmienia $1\frac{1}{2}$—$1\frac{3}{4}$, owsa 3, rzepaku 6 korcy z morgi, grochu $\frac{3}{4}$ k. z fury.

Ceny średnie: przenicy 5,60, żyta 3,60, jęczmienia 2,70 owsa 1,80, rzepaku 7 rs., grochu 6, koniczyny 1 rs. za funt, siana 75 kop. za funt.

Kartofli zbiór będzie lichy, jak dotąd 30% zgniło.

*

W kozienickiem, w okolicach nad Wisłą, sprzęt żyta bardzo lichy i o połowę mniejszy, niż w r. z. Za to jarzyny nie pozostawiają nic do życzenia. Buraki cukr. b. dobre. Potrawy obrodziły silnie, a chociaż ulewy ostatnie nieco je uszkodziły, mimo to są niezłe, a miejscami nawet dobre. Pszenicy zasiew do *minimum* ograniczony z powodu stale złych rezultatów i z obawy zarazy. Kopa żyta daje 2 korce, jęczmienia 3, owsa 4.

Siew niedawno rozpoczęty w warunkach pomyślnych. Koniczyny jeszcze (d. 8 b. m.) w sprzątaniu. Najem nietrudny i nie drogi.

Ceny trudne do określenia głównie skutkiem niejednostajności miar i wag w miasteczkach. W Kozienicach np. liczą korzec żyta wagi 280 f., w Głowaczewie 232, w Magnuszewie 260 f., ztąd więc i ceny nierówne, od 22—24 zł. korzec. Owies 2 rs., jęczmień 2,70. O sprzedaży hurtowej nie słychać, oprócz jednego dominium, które sprzedało cały sprzęt żyta po 3.30.

*

W iłżeckiem w okolicach fabrycznych zbiory wypadły o wiele gorzej w porównaniu z zeszłorocznemi. Oziminy były rzadkie i zebrano zaledwie $\frac{2}{3}$ zwykłych zbiorów; w omłocie niezłe, dają bowiem z kopy do 2-ch korcy. Jarzyny również niedojrzałe, słodkie, lecz dość namłotne. Koniczyny i siana mało. Groch w ogóle lichy i nienamłotny. Kartofle w połowie sierpnia zarażone nie porosły i w połowie się zepsuły.

Ceny żyta korzec rs. 4, pszenicy 6, jęczmienia 3, owsa 2, grochu $4\frac{1}{2}$.

Handel zbożowy, oprócz zbytu na potrzeby miejscowe powiatu, nie wielki; tylko w małych partjach drobni handlarze kupują na dostawę do kolei.

Z SĄDÓW.

Z czarnej księgi t. z. adwokatury prywatnej.

Sprawa Aleksandra Sawickiego, b. obrońcy prywatnego, oskarżonego o podżeganie do fałszu, sądzoną była przedwczoraj w drugiej instancji.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że w celu uzyskania wyroku prawomocnego skłonił przez namowę woźnego sądu pokoju XVI rewiru, Kurczyńskiego, do wręczenia awizacji pozwanemu hr. Mauryceemu P. w miejscu, gdzie tenże nigdy nie mieszkał. Kurczyński wykonał to trzykrotnie, rzecz jednakże zwróciła uwagę sędziego pokoju i niebawem się wykryła.

Sąd okręgowy skazał obu oskarżonych, Kurczyńskiego i Sawickiego, na roty aresztanckie. W izbie sądowej wyrok co do pierwszego zatwierdzono, drugiemu zaś, jako szlachcicowi, zamieniono karę na zesłanie do guberni tomskiej z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów. *E. W.*

Opisywaliśmy niedawno sprawę Michaliny P., właścicielki magazynu ubiorów damskich w Skierniewicach i Józefy I., byłej pracownicy w tymże magazynie. I. przyjętą została jako panna podręczna, po dwóch miesiącach jednak miejsce opuściła, przyczem po jej wyjeździe mąż właścicielki, Konstanty P., oskarżył ją o zabranie kilku łokci materji i różnych wstążek na sumę około 15 rs. Dokonana w Warszawie już rewizja wykryła rzeczywiście w mieszkaniu I. poszukiwane przedmioty, co do pochodzenia których oskarżona dała zeznanie, że je znalazła w ogrodzie Saskim, następnie zaś oświadczyła, że znalazła je w swoim kufrze po wyjeździe ze Skierniewic, że zatem rzeczy, o których mowa, musiały jej być podrzucone. Świadkowie, a mianowicie dwie służące P. zeznały, że jeszcze przed wyjazdem w kieszeni od sukni I. znalezione były dżety, będące własnością pani P., a w kufrze ręczniki i wstążki, pochodzące z magazynu. W tym stanie rzeczy sędzia pokoju skazał Józefę I. na trzy miesiące więzienia. Zjazd sędziów pokoju, po zbadaniu okoliczności sprawy, uznał dowody za niedostateczne i Józefę I. uniewinnił. Zaznaczyć należy, że zarówno w pierwszej jak w drugiej instancji, przy badaniu świadków nie było wcale mowy o zemście ze strony pani P., owszem zeznania co do znalezienia rzeczy w kieszeniach i kufrze I. w niczem zmienione nie zostały.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani J. L—skiej.* — Podane nam listy zastawne nie zostały dotąd wylosowane.

— *Ciekawej czytelniczce.* — Nic nam nie zależy na powodzeniu tej firmy, a choćby nam i zależało, nie mamy zwyczaju drukować reklam nawet dla najbliższych. O co więc sz. pani chodzi? Fakt wysyłki towaru—nie jest żadną „kaczką".

— *Panu M. D.* — Adres: via Liverpool, West Coast of Africa, Elobey, John Holt's Factory, for Leopold Janikowski.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Nie ma konwencji.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go września.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 213 i 213.50, odpowiadające 46.95 i 46.85 bez kosztów, oraz depeszę zaznaczającą mocne usposobienie giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto posiedzenie w słabem usposobieniu kursem 46.80 za wpłatę w Berlinie i gdy okazał się brak odbiorców, a z Petersburga telegrafowano kurs 9.48 za Londyn, wskazując tem na zniżkę, obniżono tu cenę do 46.72½ (równia 214 bez kosztów). Dziś mieliśmy różnicę 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś również dosyć dużo. Za trzymiesięczne dostawy z odbiorem według woli nabywcy żądano 48, a do woli sprzedającego 47.50. Dostawy miesięczne i do końca października r. b. z odbiorem stałym i według woli kupującego zbywano po 47.15, 47.17½, 47.20 i 47.25; dostawę z odbiorem stałym w dniu 30-ym b. m. sprzedano po 46.85,

W obcych walutach ruch średni.

Za **Berlin** krótki żądano 47, płacono 46.80, 46.75 i 46.72½.

Londyn krótki 9.52 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki chciano oddać po 37.85 bez pokupu.

Wiedniem krótkim obracano po 78.60, przy żądaniu 78.85.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek mocniejszej dążności.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach po 84, oraz kilka tysięcy w małych po 83.75, chcąc płacić 83.75 i 83, przy żądaniu 84.75 i 84.50, względnie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 96.25 I em. i po 96 II i III em.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 237.50, 238 i 238.50.

Kupiono kilka tysięcy biletów banku państwa II em. po 96.12½.

Kupiono kilka tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 80.30 i 80.40, przy żądaniu 80.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.25 I ser. i po 94.80 cztery następne serje, umieszczono zaś kilka tysięcy I ser. po 96, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.50, 94.60 i 94.65.

Listy zastawne m. Warszawy starano się ulokować po 94.70 II i III ser., 94.50 IV i 94.30 V serję. Ulokowano kilka tysięcy II ser. po 94.30, 94.35 i 94.45 i kilkanaście tysięcy III ser. po 94.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe. *H. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 15-go września, dowozy pszenicy bardzo małe, wskutek niepomyślnych wiadomości z zagranicy ceny obniżyły się, na krajową o 2 do 3 m., na tranzytową do 2 m. na tonnie. Płacono krajową 155 do 195 m., polską transito pstrą 124 f. 148 m. za tonnę, czyli 113 kop. za pud, pstrą starą 131—2 funt. 157 mar., za tonnę, czyli 120 kop. za pud. Russka transito 112 do 113 kop. za pud, przy wadze 129—30 funt. holenderskich. Na wrzesień-październik i październik-listopad 147 i pół m. żądano 147 m dawano, na listopad-grudzień 147 m. płacono, na kwiecień. maj tr. 151 m. żądano Cena regulacyjna krajowej 184 m., tr. 151 m. za tonnę. Żyto krajowe słabo i trochę taniej, trasito bez zmiany, polskie tr. 126 f. 100 mar. za tonnę, czyli 77 kop. za pud. Na wrzesień-październik tr. 96 i pół m. żądano, 95 i pół dawano, na kwiecień-maj tr. 103 żądano 102 m. dawano. Jęczmień russki tr. 95 do 106 m. tonna, czyli 71 do 84 kop pud. Groch polski na paszę tr. 118, 120 m. tonna, czyli 90 do 92 kop. pud. Rzepak bez zmiany, polski tr. 222 m. tonna, czyli 171 kop. pud, jary 215 m. tonna, czyli 165 kop. pud. Okowita w miejscu nie podlegająca cłu 54 w żądaniu, za podlegającą cłu na listopad-maj 32½ m. dawano. Cukier bez obrotów. Kurs w Gdańsku 212.75 m. za 100 rubli.

Zboże i produkta. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych.) W Anglji pogoda w ostatnim tygodniu była ładna i żniwiarze mogli pracować bez przeszkody. Dowozy jak na obecną porę są ciągle małe, pogoda jednak i znaczne zakupy porobione poprzednio, spowodowały spokojniejszy nastrój dla pszenicy. Niektóre targi wykazują ceny cokolwiek wyższe, większa część jednak notuje bez zmiany, ziarno na paszę ogólnie poszukiwane i ceny wyższe. *Londyn.* W poniedziałek pszenica mocno, stara angielska 1 szyl. wyżej, świeża nieprawidłowo, zagraniczną ruch ożywiony, ceny około 1 szyl. wyższe. Owies, jęczmień, kukurydza pół szyl., fasola, groch 1 szyl., soczewica 2 szyl. wyżej. W ogóle usposobienie dla nadesłanych ładunków bardzo mocne, owies russki kupowano po cenach z ostatniego piątku. We środę wszystkie gatunki zboża mocno i bardzo spokojnie, przy cenach poniedziałkowych. Dowieziono tu pszenicy zagranicznej 50,364 kwarterow. — *Liverpool* we wtorek: pszenica 1 dol. niżej, mąka i kukurydza stałe. — *Hull:* angielska pszenica 1 szyl. drożej, zagraniczna mocno po cenach pełnych. Jęczmień 6 d. owies, groch 1 s. Kukurydza do 1 szyl. 6 dol. drożej.—*Leith* we środę: targ zbożem ospały, tendencja zniżkowa.—*We Francji* tendencja targów prowincjonalnych nieco spokojniejsza i obroty małe. *Paryż* notował pszenicę i mąkę taniej. — *Belgja* ma targi mocne i ceny pełne.—*W Holandji* usposobienie spokojne, ceny cokolwiek słabsze.—*W Prowincjach nadreńskich i Westfalji* zachowała się dotychczasowo mocne usposobienia, wyższych cen jednakże płacić nie chciano. — *W Austro-Węgrzech* wyższe żądania właścicieli towaru utrudniają bardzo eksport, w ostatnich dniach ceny obniżyły się cokolwiek.—*Berlin.* Początkowo płacono pszenicę i żyto ceny 5—6 m. wyżej, później nastąpiła reakcja i ceny utraciły nietylko całą zwyżkę, ale w końcu pszenicę sprzedawano o 4 m. niżej; żyto płacono również taniej, zwyżka jednak w stosunku poprzedzającego tygodnia wynosi jeszcze 2 m. — *Newy-York* miał tendencje dla pszenicy słabsze, ceny obniżały się prawie codziennie, ogółem jednak zniżka nie przenosi 3 cent. Notowano w końcu loco 98 cent., wrzesień 97⅞ cent., gdy tydzień pierwej wynosiła loco 1 dol. 1 i pół cent., wrzesień 1 dol. ¼ cent. Mąka storciła 15 cent., obecnie płacą za nią 3 dol. 40 cent. Zapasy kontrolowane powiększyły się o 1 miljon buszli i wynoszą obecnie 30,438,000 buszli, gdy w roku ubiegłym wynosiły o tym czasie 31.211,000.—*W Gdańsku* obroty pszenicą wynosiły około 3600 tonn. Dowozy tego towaru były nader obfite, kierunek zwyżkowy, który zawładnął targiem gdańskiem, w ostatnim czasie ustąpił pod koniec tygodnia. Anglja, główny odbiorca na tym rynku, widocznie zaopatrzyła się dostatecznie w zboże i nie skora jest do nowych tranzakcyj. Ostatnie ceny do piątku nie wykazują wszakże zmiany w stosunku do cen poprzedniego tygodnia. Na pszenicę krajową targ był ciągle chętny i pomimo zniżki dni ostatnich, ceny na ten towar poprawiły się o 3 do 4 m. Na żyto w ogóle był popyt dobry i ceny poprawiły się w towarze krajowym o 3—4 m. obroty wynosiły 450, na termina wypowiedziano 150 tonn. Podaż jęczmienia krajowego była jeszcze bardzo mała; wykazuje się ogólnie, że sprzęt jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego i gatunek wypadł również nie szczególnie. Chęć kupna była dobra i ceny pasuwały się powoli w kierunku zwyżkowym. Rzepaku krajowego podaż mała i płacono za takowy 225 do 238 m., polski i russki tr. 220 do 232 m. za tonnę. Lnianka russka 170—180 m., obsadzona 140 m. za tonnę, siemię lniane polskie 180 m. tonna, mak polski tr. biały 14 i pół m. za 50 kilogr. Ostatnie ceny pszenicy i żyta podajemy sprawozdaniu z tego rynku z dnia 15-go b. m. Zły urodzaj kartofli wpłynął na dalszą zwyżkę cen okowity, dla cukru tendencja mocna i obroty bardzo małe skutkiem braku towaru na miejscu.

Targ Witkowskiego.

Dnia 18-go września 1888 roku.

Dowozy na targ dzisiejszy były nieco większe niż średnie. Usposobienie w ogóle wyczekujące, choć za niektóre gatunki płacono nieco wyżej. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 900 korcy, za wyborowe ziarno płacono 6.75, 6.92 i pół do 6.95, za białą 6.60 i 6.67 i pół, za pstrą 6.50, 6.30 i 6.40, za smolną 5.70. Dowozy żyta wynosiły 800 korcy, usposobienie mocne, ceny wyższe, wyborowe ziarno sprzedawano po 4.30, 4.45, 4.50 do 4.52 i pół, średnie po 4.20 i 4.25, ordynaryjnego nie było. Dostawy owsa nie wielkie, około 300 korcy. Popyt znaczny. średnie ziarno kupowano po 2.30 i 2.40, lepszy po 2.50 i 2.60, wyborowy po 2.70 do 2.80. Dowozy siana i słomy nie wielkie. Siano kupowano po 30, 40 kop. Słomę po 20 i 25 kop. za pud.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

w dniu 15 września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) P. Budny—list z Warszawy, 2) Kazimierz Pieczynis miejscowy, 3) Bolesław Bogdański miejscowy, 4) Sędzia pokoju 10-go oddziału miejscowy, 5) Jan Biernat z Iwangrodu, 6) Aleksander Kondrasiuk z Siedlec, 6) Jan Lech z Grójca, 8) Izrael Lajgman z Klementowa, 9) Brodzki z Wrocławia, 10) Popławski z Paryża, 11) Anna Terejkowska pieczęć nieczytelna, 12) Grzegorz Allin z Petersburga, 13) Bolesław Sławiński z Petersburga, 14) W. I. Zelinger z Kijowa, 15) M-lle Nelissen z Liege, 16) Z. Arejszewski z Makowa, 17) Filip Eljasberg z Berdyczowa, 18) Komierowzki z Petersburga, 19) Nikołaj Wasilew z Janowa, 20) Lisiewicz z Kalisza, 21) Jan Pes z Iwangrodu, 22) Wincenty Popiel z powrotem z Pesztu, 23) Dawid Feldman z powrotem ze Szczecina, 24) O. M. Pisarenko z powrotem z Rygi, 25) Aleksander Milak z powrotem z Berlina, 26) Regina Kleinerman z powrotem z Karlsbadu, 27) Czesław Zazuliński z powrotem z Wiednia, 28) Zdzisław Gawłowski z powrotem z Wiednia, 29) Surgon z powrotem z Grodziska, 30) S. Fajgenblat z powrotem z Gessen. — **Listy otwarte:** 31) Józef Siberblat z powrotem z Petersburga, 32) O. Arciszewski z Nowogeorgiewska, 33) N. Karmanow ze st. Russy, 34) Sura Mandel ze Staszowa, 35) Majrowicz z wagonu pocztowego, 36) N. N. Karmanow z Pustawy, 37) L. Wajchenberg z powrotem z Krynicy, 38) M. Łipszyński z powrotem z Kielna, 39) Jakób Szykowski z wagonu pocztowego. — **Przesyłki pod opaską:** 40) M. Rosenberg z wagonu pocztowego, 41) Jakób Aronzon z Łodzi, 42) I. Feliks z Piotrkowa, 43) M. D. Natanson z Nemen, 44) Ida Kaminska z Nemen, 45) Gedel Frydman z Warszawy, 46) M. Fiszer z Łodzi, 47) Chaim Frajsinger z Warszawy, 48) Majer Weinger z Warszawy, 49) Zofja Lichterman z powrotem z Paryża.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego, oddział statystyczny w Petersburgu, 2) Pułkownik 11-go grenadjerskiego fanagoryjskiego pułku w Riazaniu, 3) Anna Miłobądska w Ostrołęce, 4) Michał Kąkoleski w Wodzisławiu, 5) Szczepan Kuźmin w Atkarsku, 6) Stanisław Łuczyński w Koziatynie, 7) Adam Branicki w Sosnowcu, 8) Ajzyk Lipa w Wieluniu, 9) Jakiel Tykier w Siedlcach, 10) Firstenchaut w Równie.—**Listy otwarte:** 11) Bez adresu, 12) Julja Afanasiewa w Nowogeorgiewsku, 13) Władysław Mitkiewicz-Wołczaski w Łowiczu, 14) Aleksy Łuczkowski w Druskienikach, 15) N. Baraiński w Szczuczynie.—**Przesyłki pod opaską:** 16) A. Szykier w Szadku. 17) Jan Latowe w Nowominsku, 18) Marja Filipkowska w Szczuczynie, 19) Marja Filipkowska w Szczuczynie. 20) S. Diksztein w Warszawie.

W dniu 16-ym września r. b.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Wincenty Okręt— list z Warszawy, 2) Helena Piasecka z Pragi, 3) Lewkowicz miejscowy, 4) Salomon Hersztein miejscowy, 5) Górnicka miejscowy, 6) Romuald Makowski z powrotem z Krakowa, 7) Milewski z Bendzina, 8) Adamski pieczęć nieczytelna, 9) Fradel Szwarcbach z Wrocławia, 10) Abram Szpund z Pawłowa, 11) Szwarc Dein z Rostowa n. D., 12) Adolf Lewenstein z Odessy, 13) Maurycy Mendelson z wagonu pocztowego, 14) Moryc Mendelson z Białecka, 15) Zelik i Majer z wagonu pocztowego, 16) Eleonora Mazurkiewicz z Kozienic, 17) M. Mużyński z Rawy, 18) Marja Majewska z wagonu pocztowego, 19) Wawrzyniec Kostrzewski z Mszczonowa, 20) Br. Lewin z Odessy, 21) Stanisław Majko z Płocka, 22) Wład. Sikorski z Kielc, 23) Aleksander Braungelden z Bukaresztu, 24) Stanisław Żuchowski z powrotem z Kleczewa, 25) Marjanna Grzegorczyk z Potworowa, 26) Karolina Oger pieczęć nieczytelna, 27) Józef Stawski z powrotem z Krakowa, 28) F. Dobrowolski z powrotem z Krakowa, 29) Antonina Tyrawska z powrotem z Krakowa, 30) Aleksandet Tytow z Lubicza, 31) Burel Weinberg z powrotem z Łęczny, 32) Wolf Hopko z Pragi, 33) Fiszer Atlesberg z Łodzi, 34) Izaak Halpern z wagonu pocztowego, 35) I. D. Sztachelberg ze Skulska, 36) Chaim Josek Makower z Krośniewic. — **Pakiety pod opaską:** 37) Regina Rosenberg z Torunia, 38) D. Augerlicht z Ostendy, 39) Marja Gulińska z Wołkowyszek.

B) Nie wysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Michał Szaszkow w Łabinskn, 2) Balbina Grzesczak w Przasnyszu, 3) Paulina Rodenberg w Moskwie, 4) Franciszek Krawczyk w Sobolewie. — **Listy otwarte:** 5) Srul Gitels w Benderach, 6) Jach adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 7) Bez adresu; 8) Bracia Abrapetianc w Aschabadzie, 9) L. Konopnicua w Warcie.

— Prof. Dr ***Łuczkiewicz*** powrócił z zagranicy. Marszałkowska 94. 2729

— Dr ***Kapliński*** powrócił. Elektoralna 32. Przyjmuje od 4—6. 2738

— Doktór ***E. Brühl,*** ordynuje w Meranie. Marktgasse 5. 2491

— Dr Med. ***Teodor Heryng,*** przyjmuje od od 4-ej do 6 ej po południu, Kotzebue Nr 10. (937)

— Dr ***Leopold Wojciechowski zamieszkał*** stale ***w osadzie Turobinie,*** gub. lubelskiej, dla praktyki lekarskiej. 922

— Dr ***Malinowski,*** ordynator szpitala dla dzieci, przeprowadził się na Chmielną nr 44. (2532)

2569 Dr ***W. Kelkie*** (choroby weneryczne i skórne) Krakowskie-Przedmieście nr 10, 4—6 po poł.

— Dr ***Matłakowski*** po powrocie przyjmuje od 4—6. Marszałkowska 120. 2707

— Dr ***J. Piaszczyński,*** ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy. Marjańska 9. (2699)

— Dr ***Wierzbicki*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje od godz. 4—6. Chłodna nr 20. 2703

2627 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** w skutek takowych. Chmielna 68.

— Doktor ***M. Jakowski*** powrócił. Ulica ***Wspólna nr 26.*** 2646

— Dr ***S. Borzuchowski,*** przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi do 10 rano i od 5 do 7 wieczorem. Marszałkowska 109. 2689

— Doktór ***Boryssowicz*** powrócił. Szpitalna nr 5. 2711

— Dr ***Maksymiljan Fraenkel*** powrócił z zagranicy i przyjmuje specjalnie z chorobami kobiet i dzieci do 9 ej r. i od 4—6 ej po poł. We wtorki i czwartki szczepi ospę bezpłatnie. Solna 18 róg Leszna. 2690

— ***Kasprowicz*** lekarz dentysta (Erywańska 10) powrócił do Warszawy. 2453

Instytut Gimnastyczny i Fechtunku

BRACI GRAFF,

LESZNO 18. 939

— ***Antoni Radwański,*** adwokat przys. powrócił do Warszawy, ulica Długa nr 20. 2680

2640 Lekarz dentysta ***A. Stokowski,*** Krakow. Przedm. 21. Przyjmuje rano od 10 do 1 i od 2—5 p. p.

— Fabryka kwiatów sztucznych ***Marji Fitkał,*** Freta 32 w domu własnym. (2342)

— ***Najlepsza pralnia bielizny. Krucza nr 29,*** róg Hożej. Ceny nizkie. 2632

— ***Adam Perl,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 142. 2541

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na **WSTĘGACH** do **WIEŃCÓW**

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego,* plac Teatralny № 9.

— Gabinet dentystyczny Dra *A. Podolskiego* otwarty codziennie od 10 rano do 6-ej po południu. Marszałkowska 129. (2465)

— *Materje meblowe* w wielkim wyborze, najlepsze i najtańsze w głównym składzie Dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. (874)

— Dla *Uczniów: Mundury, Bluzy i Szynele,* wielki wybór, ceny niskie w magazynie *Konstantego Jakimowicza* Miodowa 12 wprost Sądu Okręgowego. 2461

— *Horbowski* profesor śpiewu w konserwatorjum, powrócił. Warecka 5, od 4—5. 2623

— *Aleksander Wolski,* pomocnik adwokata przysięgłego, powrócił do Warszawy. Włodzimierska 11. 2728

— Pianistka *Ludwika Majewska,* powróciła do Warszawy. Nowogrodzka nr 24, m. 13.(2732

— *Aleksander Scheller,* dentysta przyjechał. 2731

— *Adam Oderfeld,* adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Rymarska 6. 2724

— *Kapelusze damskie najmodniejszych fasonów,* kopje ostatnich form paryzkich, *piękny gatunek filcu, kolory modne, wielki wybór,* ubrania *gustowne* a *skromne* lub wykwintne, ceny przystępne, poleca znana fabryka i magazyn *Teodora Weigt* Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 2730

— *Magazyn pierwszorzędny* strojów i sukien damskich, jest do *odstąpienia.* Reflektanci raczą pozostawić adres swój w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. N. 2721

2 *Zakład leczniczy* hydropatyczno-pneumatyczny d-rów *Dobrzyckiego i Fritschego.* Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i hydropatją, inhalacjami, &.

ZARZĄD (946)

Warszawskiego Towarzystwa

Wzajemnego Kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że z dniem dzisiejszym stopa płaconego przez Towarzystwo procentu, podwyższoną zostaje:

od rachunków przekazowych:

	Obcym	Członkom
a) za okazaniem (à vue) . . .	$2^1/_2$%	3%
b) za 3-dniowem wypowiedzeniem	3%	$3^1/_2$%
c) za 7-dniowem wypowiedzeniem	$3^1/_2$%	4%

od kapitałów

	Obcym	Członkom
lokowanych z terminem 3 miesięcznym	4	$4^1/_2$
lokowanych z terminem 6 miesięcznym	$4^1/_2$	5%
lokowanych z terminem 12 miesięcznym	5%	$5^1/_2$%

Równocześnie podwyższoną zostaje stopa pobieranego przez Towarzystwo procentu:

od otwartych kredytów i zastawów

od $7^1/_2$—$8^1/_2$% w stosunku rocznym;
od skupu weksli hipotecznych do 3-ch miesięcy $7^1/_2$ do 6 miesięcy 8%;
od skupu weksli osobistych od $7^1/_2$ do $8^1/_2$%.

— Kawa palona. Ceny zniżone. „Pluton" Fabryka palenia kawy i cykorji *przeniesiona* z Świętokrzyskiej na Chmielną 14. Sklep od ulicy.

— Zakład pogrzebowy *Felczyńskiego,* Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w $^1/_1$ i $^1/_2$ butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

Warszawskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe Z. Fijałkowskiego. Senatorska nr 32, wprost kościoła. — Posiada największy skład trumien, gotowych ubiorów żałobnych i efektów pośmiertnych—a kompletne pogrzeby urządza podług stałych cenników, pod osobistym kierunkiem. 901

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do J.—Wiadomość podałem 23 sierpnia, dlaczego nie była drukowaną niewiem. Dzięki serdeczne za list. Oczekuję dalszych wiadomości. 2458

— Do nieznajomej blondynki w małym czarnym kapeluszu, suknia popielata w paski granatowe, która jechała drugą klasą koleją petersburską w stronę Warszawy 8 go września z dwoma chłopczykami, jadła obiad w Białymstoku.—Zrobiłaś silne wrażenie, czy jesteś wolna? 2734 Mars.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go września 1888 r.

	ąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.52	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.25	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	94.70	—.—
„ „ „ III	94.70	—.—
„ „ „ IV	94.50	—.—
„ „ „ V	94.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.—	—.—
„ „ małe	84 —	—.—
Lil. Banku Ces. „ s I, II i III	——	—.—
Los. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 —	—.—
II „ „ rs. 100	96.—	—.—
III „ „ rs. 100	96.—	—.—
4% nowa pożyczka	80 50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 113^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 220^3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 180^8
Od Listów likwidacyjnych kop. 112^9
Od Obligów m. Warszawy 204^5

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	620	640
„ „ biała . . .	—	—	660	667
„ „ wyborowa .	—	—	675	695
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	452
„ średnie	—	—	420	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	280
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 17-go września 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836^3—839^4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^6—851^7)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 50.

„Tygodnik Ilustrowany"

najstarsze (30-ci lat istnienia) i najbardziej rozpowszechnione (7,500 egz.), pismo tygodniowe polskie.

Wychodzi pod temi samemi co dawniej warunkami i zawiera:

Powieści i nowele (Bałucki, Bliziński, Gawalewicz, Gomulicki, Hajota, Jordan, W. Kosiakiewicz, J. Kościelski, Bol. Prus, Orzeszkowa, Ostoja, A. J. Sęk, A. Szymański, M. Wołowski i i.), feljetony najpierwszych pisarzy polskich, artykuły wstępne (Józef Kenig), literaturę polską i obcą (P. Chmielowski, J. Gądomski, L. Jenike, Dr. J. Kallenbach, W. Korotyński, J. Kotarbiński, Al. Kraushar, J. A. Święcicki), utwory poetyczne (Asnyk, W. Gomulicki, Hajota, Cz. Jankowski, M. Konopnicka, Teofil L.), historję (M. Dubiecki, Dr. Ant. J., A. Rembowski), kroniki naukowe (J. K. Potocki), teatr (E. Lubowski), muzykę (St. Ciechomski), sztukę (W. Gerson, M. Kotarbiński), przeglądy polityczne (Borzywój), społeczne, piśmiennicze, kroniki tygodniowe, korespondencje ze stolic europejskich, feljetony prowincjonalne, miesięczne kroniki humorystyczne (Czełło i St. Lenc).

Jedyna u nas ilustracja chwili bieżącej (Pankiewicz, Pillati, Podkowiński, Witkiewicz, Wolski).

Współpracownictwo wszystkich artystów polskich i wielu zagranicznych

Bezpłatny dodatek powieściowy (Fathergill, Ouida, Zacharjasiewicz).

Szachy, rebusy, grafologja, odpowiedzi od redakcji, bibljografja polska.

Prenumerata w Warszawie: rocznie rs. 8. półrocznie 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie k. $67^1/_2$, za odnoszenie do domu kop. 5 kwartalnie.

Prenumerata na prowincji i w Cesarstwie: kwartalnie rs. 3. 1303

Księgarnia i Skład Nut

M. ARCTA

w Warszawie,

Nowy-Swiat 53 — róg Wareckiej,

poleca swój doborowy **Skład Nut** wszelkich wydań, stale zaopatrzony w **nuty używane** w tutejszym **Instytucie muzycznym.**

Braknące nuty księgarnia sprowadza w ciągu 8 dni.

Nakładem księgarni wyszły następujące prześliczne **WALCE** na fortepian:

1. d'Orso. „Czy kocha?" Walc kop. 60.
2. Waldteufel „Łyżwiarski" Walc k. 40.
3. „ „Kwiaty" Walc kop. 40.
4. „ „Dzieci wiosny" (fijołki) Walc kop. 40.

UWAGA: Tak książki, jak i wszelkie nuty. Księgarnia **M. Arcta** wysyła **za zaliczeniem,** to jest, że zamawiający niema potrzeby wysyłania należności, lecz płaci je miejscowej poczcie dopiero przy odbiorze przesyłki.

Prenumerata pism może być w ten sam sposób zamawiana. 1470r

Rs. 10 do 25,000.

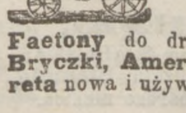
Wspólnika uczciwego i pracowitego do eksploatowania odpadków i **surowych eksportowych artykułów** russkich i polkich **poszukuję.** Zyski 100 na 100. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. P. J. W. 1476R

Z MACIEJOWIC,

z Dóbr Hr. Zamoyskiego sprzedaje się

świeże MASŁO i solone,

jak również **Sery** w różnych gatunkach, **Chleb** wszelki, **Wędliny i różne produkta wiejskie,** w każdy Czwartek po południu w domu № **2, Plac Żelaznej Bramy,** przy Ogrodzie. 1475R



Do sprzedania: 1278

Faetony do drogi, **Faetony** zwyczajne, **Bryczki, Amerykany, Szarabany, Kareta** nowa i używana. — **Śliska № 21.**

WINOGRONA BADEŃSKIE kuracyjne,

codziennie świeże jak lat poprzednich,

POLECA HANDEL

L. WRÓBEL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 25

(Stara Poczta).

UWAGA. Wysyłki winogron przyjmuje i wykonywa handel na wszystkie stacje kolejowe w Królestwie i Cesarstwie.—Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 1273

GARDEROBĘ MĘZKĄ

gotową, jakoteż i podług miary, ostatnim Wiedeńskim krojem,

poleca

Magazyn Wiedeński,

Miodowa 2. 1266



FABRYKA Gorsetów Józefiny Knoff,

Marszałkowska 115 (róg Złotej).

Siostra, współzałożycielka i wieloletnia współwłaścicielka firmy „Joanna" w Warszawie, znanej pod względem dystynkcji i hygieny, otworzyłam tegoż rodzaju fabrykę gorsetów, bez współzawodnictwa z siostrą, a w chęci jedynie rozdzielenia pracy na dzielnice miasta, ku wygodzie Pań. Nauka, doświadczenie, praktyka, wieloletnie, dają mi możność odpowiedzieć najwybredniejszym wymaganiom Publiki, co do estetyki i hygieny. 1279

Józefina KNOFF.

Marszałkowska 115 (róg Złotej).

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Zakład Froterów.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, jako objąłem robotę w hotelu Europejskim i w Klubie Myśliwskim, jakoteż mam dużo domów znakomitych prywatnych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na zaciąganie podłóg masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, jakoteż podejmuję się sprzątania pokojów miesięcznie lub tygodniowo. Polecam się łaskawej pamięci JW. Państwa.

1156 Z uszanowaniem

W. Ledziński.

Nowy-Świat № 34, mieszkania 16.

Pierwszy Warszawski Tani Sklep,

Krak.-Przedm. 68 i Nowy-Świat 32. **Kajety** po 28, 40 i 57 kop. **tuzin. Bruljony** od 7 kop. sztuka. **Tuzin obsadek** od 4 k. **Stalek** od 3 kop. **Rajsbrety** od 32 k. **Rajscajgi** od 32 k. **Tornistry** od 90 k. — **Na wyrobach tabacznych rabat.**—Wyroby Galanteryjne i Zabawki.

Taniość i prawo zwrotu. 1219

Ważne dla Gospodyń!

W znanym ze swej taniości **Składzie fabrycznym Krakow.-Przedm. № 62 (nowy),** w gmachu Dobroczynności, sprzedaje:

Maglowniki najtrwalsze gotowe obrębione po Rs. 1.
Ścierki (płótno rewantuch) po 15 k.
Sukno na prasowniki i do podłóg 2 i pół łok. szer. 85 kop.
Ręczniki kuchenne w paski po 12 k.
Serwet pół tuz. deserowych za 60 k.
Serwet pół tuz. stołowych Rs. 1.10.
Obrusy adamaszkowe na 6 osób po Rs. 1 kop. 25.
Obrusowe Płótno adamaszkowe 2 i pół łok. szerok. po 35 kop.
Ręczniki adamaszkowe długie 2 i pół łokcia po 32½ kop.
Prześcieradła gotowe obrębiane 3 i pół dług., 2 i pół szer. po 90 kop.
Powłoczki gotowe madapolam. 75 k.
Kołdry wełniane puszyste Rs. 2.50.
Chustki angorowe spacerowe duże po Rs. 3 kop. 50.
6 Chustek do nosa kop. 50. 1292

Wanda Rafalska,

jak lat poprzednich, tak i teraz przyjmuje na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych, lub chcących pobierać lekcje języka francuzkiego, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ulica **Sienna № 17.** 1160

MEBLE Tanio

sprzedaje się w **Fabryce Mebli**

J. Drzymulskiego,

Grzybowska № 41. 1250

Proszę zwracać dobrze uwagę na numer.

Niema praktyczniejszej i do skonalszej zaprawy do posadzek, jak nowo wynaleziona Olbrotowo-Woskowo-Terpentynowa (do froterowania) wyrobu

Tadeusza Góreckiego, 1234

Bezbarwna na posadzki piękne deseniowe; **Jesionowa** na posadzki zwykłe; **Ciemno-dębowa** na posadzki zw. i schody.

Zaprawa powyższa ze względu wyjątkowej trwałości, przewyższa dobrocią wszelkie dotąd używane, baczyć jednak należy, że wtedy tylko jest prawdziwą, jeżeli etykieta opatrzona jest marką fabryczną (Kotwica w kole z literami **T. G.**), wszelkie zaś inne, nawet pod tą samą nazwą, są nieudolnem naśladownictwem, którego unikać należy. Główna sprzedaż w Składzie Aptecznym **TADEUSZA GÓRECKIEGO, Nowy-Świat № 7,** naprzeciwko Straży ogniowej w Warszawie, również dostać można u niżej wymienionych firm:
Andrzejewski i S-ka, ulica Twarda № 2.
A. Bielecki, ulica Chłodna № 8.
L. Bursztyński & C. Krak.-Przedm. № 17.
W. Dzisiewski, ulica Senatorska № 28.
K. Martwich, ul. Marszałkowska № 147.

MAGAZYN Sukień i Okryć damskich ELIZY,

byłej krawczyni W. Hersego, poprzednio w Magazynie firmy Lafferiere w Paryżu, przeniesiony **na ulicę Świętokrzyską № 3,** wykończa dokładnie i elegancko, z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom. 1306

Z powodu przewiezienia zwłok do grobów familijnych na prowincji, jest do odstąpienia na Cmentarzu Powązkowskim

nowo-wzniesiony Grób,

na starym Cmentarzu, starannie wymurowany. — Wiadomość przy ulicy Niecałej, w sklepie galanteryjnym W. Heleny Roszkowskiej. 1307

Analizowany jako prawdziwy wyrób z Wina i przez powagi lekarskie zalecany. 1119R

COGNAC KRYMSKI

Kuracyjny poleca **Skład Win Braci Kempnerów, Długa № 5.**
¹/₁ but. rs. 1 kop. 50, ¹/₂ but. 80 kop., ¹/₄ but. 40 kop.

Konstancja Swolyńska

Przełożona Pensji Żeńskiej

Nowy-Świat № 70, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek trwa codziennie od 10-ej z rana do 6-ej wieczorem. Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwszą opiekę oraz konwersacje w językach obcych. — Do klasy przygotowawczej przyjmują się uczennice od 8 lat wieku. 1287

COPAHON

APTEKA **K. LEROWSKIEGO 133 Marszałkowska 133**

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw **Rzerzączce**

Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

Wyprzedaż Obić Papierowych

w Sklepie pod „Merkurym,"

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r

29. Senatorska 29. „Merkury."

Skład Mebli Majstrów Stolarskich,

TAPICERNIA WŁASNA,

Marszałkowska Nr 150,

róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 1276

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla m. Warszawy oczyszczonego rzecznego żwiru 160 sążni kub., od rs. 28 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1432r

---

NA RÓŻNE CENY!

Kołdry watowe bajowe i pikowe.
Materace włosienne i waldharowe.
Poduszki, Poszewki, Prześcieradła i Sienniki.
Barchany białe i kolorowe.
Dryliszek biały i kolorowy.
Dymka i Nankin na wsypy.
Puch edredonowy na funty i arkusze.
Wata z własnej fabryki, oraz przyjmują się kołdry do szycia, z czem poleca się
Skład Główny Towarów łokciowych i Waty, 1202

Podwale Nr 7. — R. Koecher.

Szwedzkie Rękawiczki

para	4 guz.	75 kop.	
„	5 „	85 „	
„	6 „	95 „	
Sahra Bernhard	7 „	1 rs.	

i długie balowe do 20 guzików,

poleca J. LUKREC,

FABRYKA RĘKAWICZEK **Tłomackie № 3.** 1406R

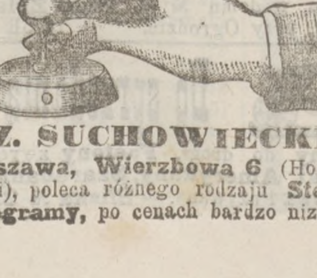
NIERUCHOMOŚĆ

№ 402—10, położona przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na wprost kościoła Ś-go Krzyża obejmująca przestrzeni 1785 łokci kwadratowych, składająca się z domu frontowego 3-piętrowego i takiejże oficyny i drewnianego spichrza, przynosząca dochodu Rs. 3,034 rocznie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów, w dniu 4 (16) Października 1888 r., o godzinie 10-ej zrana, w sali posiedzeń przy IV Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego. Nieruchomość wspomniona oceniona była poprzednio na Rs. 31,396 kop. 64, obecnie licytacja zacznie się od zniżonego szacunku.

Bliższych szczegółów dotyczących sprzedaży, udzielają kancelarje Adwokatów przysięgłych: **Andrzeja Wolfa, Rymarska № 8** i **Józefa Kokelego, Marszałkowska № 153.** 1285

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych,



1277R

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE w Krakowie.

W dniu 23 września 1888 r., rozpocznie się w Krakowie jesienny **pięciodniowy** jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

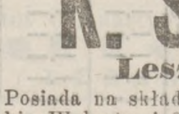
Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni, urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, przez jej dzierżawcę, p. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 25 września 1888 r. (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku na Groblach.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmować ogłoszenia i odbierać odnośne korespondencje.

Magistrat m. Krakowa, dnia 7 sierpnia 1888 r. 1420r



Fabryka Powozów i Bryczek, K. SZULC,

Leszno Nr 52.

Posiada na składzie gotowe Powozy, Bryczki, Wolanty i Szarabany różnego fasonu, wszystko b. lekkie i gustowne. 1268

Worki, Opony, Płótna surowe, Nici, Szpagat szary i kolorowy,

POLECA NAJTANIEJ

Ludwik Riedel

14 GRANICZNA 14. 1390 R

„WOJNA",

znana **fabryka bielizny męzkiej,** damskiej i dziecinnej, ulica **Długa № 42.** Zawsze wielki **wybór gotowej bielizny,** przyjmuje obstalunki. 1209

DOBRA w Kurlandji, 10 wiorst koleją Dynaburską od Rygi, w pięknem położeniu, w dobrej glebie, 5,300 łofsztell ornego gruntu (w tem 1,700 łofsztel lasu), z dobremi zabudowaniami, Browarem, Gorzelnią, Dystylarnią, Cegielnią itd.; ze wszystkim inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Bliższych szczegółów udziela „Central-Vermitte-Bureau", Ryga, Schennenstr. № 15. B1433

Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa
WIEDEŃ 1888 WIEDEŃ
od 14 Maja do 31 Października. 880R

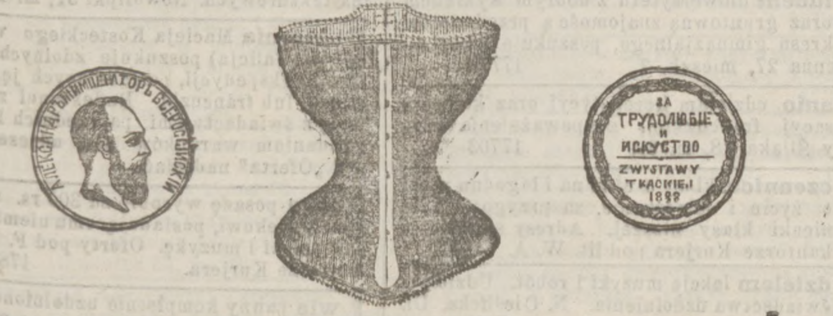


W E L O C Y P E D Y
wszelkiego rodzaju, własnej i zagranicznej fabrykacji, **po cenach najtańszych.**—Cenniki illustrowane bezpłatnie.
WEIKERT & DRECHSLER w Łodzi.
Fabryka Mebli żelaznych, Welocypedów i Wózków dziecinnych.
UWAGA! **Sposobność** znakomita! Kilka sztuk **wybornych** angielskich Tricyklów i wysokich Bicyklów do sprzedania po **cenie nadzwyczaj** nizkiej. 1419r

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,
ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:
Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1090R

Kantor zbytu rolniczych przedmiotów i potrzeb
W LIBAWIE,
założony i prowadzony pod kierunkiem znaczniejszych właścicieli ziemskich Kurlandzkiej i Kowieńskiej gubernji, przyjmuje na siebie sprzedaż i wydawanie kupującym
ZBOŻA WSZELKIEGO RODZAJU.
Warunki kommunikują się na specjalne żądanie interesowanych.
Kantor utrzymuje u siebie stale na składzie:
Lokomobile i Młocarnie parowe firmy „Ruston, Proctor & Comp." w Lincoln.
Maszyny i Narzędzia rolnicze różnego gatunku.
Sztuczne nawozy, jak również najpotrzebniejsze materjały dla rolnictwa.—Cenniki illustrowane bezpłatnie. 1434r

Do sprzedania
TURBINA
systemu Girarda,
która przy spadku 3,7-m i maksymalnym dopływie 1662 litrów na sekundę, daje siłę 60 koni.—Przy dopływie zmniejszonym do 831 litrów, wyrównywa sile $29\frac{1}{2}$ koni, zaś dopływ 554 litrów odpowiada sile 19 koni parowych. Turbina ta, najnowszego systemu, wykonana w pierwszorzędnej fabryce w Chemnitz, jest tak urządzona, że za pomocą 24 stawidełek, może pracować zarówno przy maksymalnym, jak i przy minimalnym dopływie.—Obejrzeć można w Starzycach przy stacji drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej Tomaszów.—Szczegółów udzieli biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie. 1473R



SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW.
Mam honor zawiadomić Szanowne Damy, iż przywiozłam z zagranicy najnowsze fasony Paryzkich i Wiedeńskich Gorsetów, z czem polecam się na sezon obecny.—**MARIE,** Niecała Nr 1. 1300

ŁĄKI
wydzierżawię takie, na których można przeprowadzić nawodnienie (irrygacje), łąki obecnie mało użyteczne.—Oferty objaśniające nadsyłać, lub osobiście zgłaszać się proszę w Warszawie, ulica Brzozowa № 4, Chojnacki. 1305

RESTAURACJA
W HOTELU ANGIELSKIM
B O U Q U E R E L,
Wydaje **Obiady** złożone z 5-ciu dań
po rs. 1.
Śniadania i Kolacje à la carte nadzwyczaj tanio i przy wielkim wyborze potraw.
Wina i Piwa w najlepszych gatunkach.
Zakład otwarty **do godz. 3 w nocy.** 1377R

FELIKS MORZYCKI i S-ka,
Dom Handlowy i Kantor Przewozowy,
Tłomackie 13.
Prowadząc od lat kilku interes handlowy na Syberji, **który** oprócz stałego handlu w Tiumeniu Tobolskiej gubernji, prowadzi handel na wszystkich główniejszych jarmarkach syberyjskich, mamy honor zawiadomić pp. **Fabrykantów** i Kupców, którzyby życzyli towary i wyroby swoje wprowadzić na tamtejsze rynki, że podejmujemy się pośrednictwa i sprzedaży i że na jarmarku Lutowym w Irbicie własny sklep mieć będziemy.
Nawigacja Wołżsko-Kamska z tanim transportem, kończy się w ostatnich dniach Września. 1421R
Wszelkich informacyj udzielamy w Kantorze naszym na Tłomackiem.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
MALINA
PAPIEROSY NIESKLEJANE
NIEBYWAŁEJ DOBROCI
10 szt. 5 kop.
Wypuściła Fabryka Tow. „LAFERME"
W PETERSBURGU.
Dostać można we wszystkich Składach i Dystrybucjach. 1455R



Nagrody za najlepszą naukę i metodę kroju, patenta wynalazku Paryża, Brukseli i innych
Szkoła kroju i szycia sukień, okryć damskich i wszelkiej bielizny
K. GŁODZIŃSKIEGO (autora znanych zaszczytnie metod kroju) w Warszawie, Nowo-Senatorska № 2, przyjmuje na naukę każdodziennie, osoby kończące całkowity kurs egzaminuje i wydaje świadectwa legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.**—Cena metody sukien w języku polskim wyd. 10, russkim wyd. 12, po rs. 3 kop. 50, linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.—**Uwaga.** Najnowsza uproszczona metoda kroju bielizny wydanie 2-e w języku polskim i russkim już opuściła prassę.—Wydanie to powiększone zawiera fig. 330 najnowszych, pięknie opracowanych wzorów kroju, monogramy, litery i wiele technicznych szczegółów ważnych dla krojczyń, a wykład tak jasny, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju i złożenia fasonów.—Cena rs. 3.—**K. GŁODZIŃSKI,** właściciel wielu szkół. 1283

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,
wprost Hotelu Europejskiego.
FABRYKA LAMP
W. PODGÓRSKIEGO,
poleca własnego wyrobu ulepszonej konstrukcji, przewyższające siłą światła zagraniczne
LAMPY BŁYSKAWICZNE
Wiszące, Stołowe i Ścienne,
po cenach najniższych fabrycznych, z gwarancją dobroci. 1456R
wprost Saskiego Placu.
Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca wielki zapas:

MUNDURÓW dla studentów, uczniów gimnazjum i szkół realnych, tak gotowych jak i na obstalunek podług miary.

Na nadchodzący sezon jesienny i zimowy, nadszedł już wielki wybór gotowych ubiorów, jak również materjałów do zamówień podług miary:

Paletoty jesienne, poczynając . . . . od rs. 17.
Garnitury jesienne, „ . . . . od rs. 17.
Paletoty zimowe watowane, poczynając od rs. 21.
Spodnie zimowe, „ od rs. 5.50.
Garnitury czarne, poczynając od rs. 26,50.

Wielki wybór BUREK SŁAWUCKICH, SZLAFROKÓW, MARYNAREK skórzanych, UBIORKÓW i PALETOCIKÓW dziecinnych i PŁASZCZY gumowych. 1348R



FABRYKA GORSETOW
61, Nowy „NELLY” Świat 61,

!!! UCZCIWIE i TANIO !!!

poleca ogromny wybór gorsetów, podług paryzkich i wiedeńskich modeli, wysokie z długiemi stanami. Dla starszych osób—lemiuszki, dla uczennic szelki i gorsety do prostego trzymania się.—Dla cierpiących—sznurkowe, włosiennicowe ze specjalnemi bryklami.—Dokładne i eleganckie wykończenie.—O przekonanie się uprasza. **„NELLY.”** 1422R

Główny Skład Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sezon handlu mojego rozpoczęty został i nadeszły już świeże transporty najlepszego świeżego i prasowanego **KAWIORU** Astrachańskiego i innych towarów w zakres mego handlu wchodzących. 1297

Mikołaj Żyżyn.

Główny Skład, Senatorska Nr 496,
Filja, Nowy-Swiat Nr 39 nowy.

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Września r. b., o godzinie 1-szej z południa przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna,

na oddanie w entrepryzę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy dostawy:

1) Węgla kamiennego około 28,000 korcy, poczynając od ceny 80 kop. za 6-cio pudowy korzec węgla.

2) Drzewa sosnowego około 350 kubicznych sążni miary warszawskiej, poczynając od ceny rs. 13 za kub. sążeń drzewa; dostawa ma się zacząć z dnia 1 (13) Stycznia 1889 roku, na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu podaną będzie najkorzystniejsza oferta.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, z głośnym po otwarciu tychże przetargiem.

Życzący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie oznaczonym złożyć Radzie miejskiej deklarację, napisaną podług ustanowionego wzoru, z wyszczególnieniem (literami i liczbą) ceny, po jakiej licytant zobowiązuje się wziąść dostawę węgla lub drzewa, tudzież i termin dostawy.

Przy deklaracji składa się vadium w wysokości:
na dostawę węgla . . . . . . rs. 2,250,
na dostawę drzewa . . . . . rs. 460.

Warunki licytacyjne i wzór deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
1440r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Anglik młody, znający język francuzki, niemiecki, ruski, polski, przyjąłby jakiekolwiek zajęcie. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 18000

Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 17971

Dla kobiet nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu białego, wschodniego, robót włóczkowych, dżetów, galanterji skórzanej, koronek. 16459

Do wspólnej nauki przyjętą być może panienka, na warunkach przystępnych. Zgoda 6, mieszkania 8. 17717

Francuz młody z dobrą rekomendacją, doświadczony wielce w kształceniu dzieci, uprasza o miejsce w rodzinie. Pisać M-r Louis, ulica Królewska 16, 4-e piętro, mieszkania 17. 17696

Gimnazistka posiadająca języki, pragnie miejsca. Berga № 3, mieszkania 13, od 2-ej do 6-ej. 17977

Jedna lub dwie panienki uczęszczające na pensję, do Inst. Muzycznego, lub kształcące się prywatnie, mogą znaleść pomieszczenie wygodne, z całodziennem utrzymaniem i prawdziwie macierzyńską opieką, w znanym i zacnym domu. Muzyka, konwersacja francuzka i niemiecka, oraz pomoc w naukach na miejscu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. K. 2021

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Lekcje literatury udziela profesor francuz, oraz gramatyki z przekładem polskim lub russkim. Jerozolimska 27, 17657

Lekcje muzyki na fortepianie udziela Władysław Kaun. Ulica Hoża № 68. 17898

Lekcje muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ordynacka № 12, m. 20. 16748

Lekcje języka francuzkiego najsumienniej udzielane. Chmielna 52, mieszkania 10, od 1—3 i od 8—9 wieczorem. 17317

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 138—19. 17887

Nauczycielka posiadająca języki z konwersacją, muzykę, przedmioty klasyczne, pedagogiczną metodą, przysposabia do zakładów naukowych, poszukuje lekcyj. Bon ecka. Widok № 13, mieszkania 9. 18004

Niemka z dyplomem, znająca gruntownie swój język, polski i ruski, udziela konwersacji, może być za pokój. Oferty w Kurjerze pod wyr. „Wrocław” 17992

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki: niemiecki, francuzki, z konwersacją poszukuje lekcyj i korepetycyj. Marszałkowska 90, mieszkania 17. 17988

Nauczycielka muzyki, która ukończyła cały kurs nauk Instytutu muzycznego, w klasie profesora Strobla, ma jeszcze parę wolnych godzin. Sosnowa, róg Chmielnej № 1, mieszkania 11. 17934

Nauczycielka z wyższym patentem, pragnie przyjąć miejsce na wyjazd. Twarda № 30, mieszkania 7. 17897

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Na Pradze zamieszkały student poszukuje korepetycji. Brukowa 2, m. 7. 17777

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj po 4 ruble miesięcznie. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla E. 2040

Nauczycielka muzyki udziela lekcyj, po cenie b. przystępnej. Czysta № 6, m. 24, druga brama, między godz. 10-ą a 12-ą. 17623

Potrzebna młoda nauczycielka russka. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 9, między 4—5. 17894

Potrzebny korepetytor, dla ucznia drugiej klasy filologicznego gimnazjum, za rs. pięć godzina miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 2. 17990

Potrzebny do korepetycji uczeń VI klasy gimnazjum realnego. Nowy-Świat 7, mieszkania 32. 17895

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Wspólna 42, m. 15. 17536

Paryżanka udziela lekcyj w domu i na mieście. Szpitalna 5, m. 16 17209

Pomieszczenie dla panienek przy zacnej wdowie po obywatelu ziemskim, Fortepian. Hoża 13, mieszk. 20. 17794

Rodowita francuzka, życzy udzielać lekcyj konwersacji—zastać można od 4—6. Żelazna № 48, mieszkania 18. 2053

Student posiadający języki, muzykę pragnie wyjechać na wieś. Bracka 23, mieszkania 18. 17917

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Wiadomość przy ulicy Widok pod № 24, mieszkania 1, od godziny 4-ej do 5-ej po południu. 2022

Student uniwersytetu z dobrym wykładem oraz gruntowną znajomością przedmiotów zakresu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj.—Sienna 27, mieszk. 7. 17718

Tanio udzielam korepetycyj oraz konwersacyj francuzkiej, z upoważnienia władzy Śliska 18, m. 30. 17703

Uczennica klasy 3-ej pilna i łagodna prosi o życie i mieszkanie, za przygotowanie panienki klasy niższej. Adresy składać w w kantorze Kurjera pod lit. W. A. 2061

Udzielam lekcje muzyki i robót. Udzielam świadectwa uzdolnienia. N. Cieślicka. Ul. Freta 25. 17365

Za małem wynagrodzeniem mogę udzielać lekcje, korepetycje, lub przysposabiać do gimnazjum. Chmielna 47, mieszkania 16. — Chodkowska. 17729

Za obiady, w blizkości placu Teatralnego pragnę udzielać lekcyj godzinę przedmiotów klasycznych. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod M. B. № 2. 2059

Posady i prace.

Bona młoda polka, z dobremi świadectwami, znająca krój i umiejąca szyć na maszynie, życzy sobie przyjąć obowiązek, ulica Książęca № 6, m. 6. 2063

Bona niemka z dobremi świadectwami, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. W. 10. 18001

Bona niemka z dobremi świadectwami szuka miejsca. Krucza 16, w sklepiku. 17956

Bona umiejąca dobrze po polsku i znająca się na szyciu, w średnim wieku, ze świadectwami, potrzebna do siedmioletniej dziewczynki. Marjańska 11, u właściciela, od 4 do 6-ej po południu. 17952

Bieliźniarki maszynistki, dziurkarki, podręczne potrzebne. Freta 48, m. 12. 17910

Chłopiec 16-letni za wynagrodzeniem do W. Kreusch, Żabia № 4, potrzebny do papieru. 17962

Czeladnik introligatorski, również panny uzdolnione potrzebni do fabrykacji pudełek tekturowych. Nowolipki 31, m. 4. 17946

Cukiernia Macieja Kosteckiego we Lwowie (Galicja) poszukuje zdolnych subjektów do ekspedycji, posiadających język niemiecki lub francuzki. Reflektanci zechcą ofertę z świadectwami poprzednich kondycyj i podaniem warunków pod adresem firmy pod „Oferta” nadesłać. 17772

Dobrą posadę wyrobię za 300 rs. młodemu człowiekowi, posiadającemu niemiecki, ruski, polski i muzykę. Oferty pod F. D. 300 w kantorze Kurjera. 17833

Dwie panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie potrzebne zaraz na wyjazd. Oferty adresy składać kantor Kurjera, litery T. Z. 17989

Do umieszczenia uczeń, który praktykował u szewca. Wiadomość kiosk ulica Ciepła. 2060

Drukarz litograficzny z dobremi świadectwami potrzebny do warszawskiej drukarni i litografji. Trebacka 11. 179[illegible]

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45, potrzebna jest panna do pikowania kołder, za dobrem wynagrodzeniem. 17679

Kucharz prywatny, poszukuje zajęcia na dnie lub na stałe. Wiadomość ulica Wilcza № 52, u stróża. 17945

Lokaj przybyły z prowincji, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Hoża 80, mieszkania 22. 17974

Małżeństwo bezdzietne poszukuje miejsca, mąż za lokaja, żona za kucharkę. Jerozolimska № 37, mieszkania 13. Michał Bański. 17949

Może być przyjęta panienka do nauki krawieczczyzny z całem utrzymaniem za stosowne wynagrodzenie. Uprasza się o pozostawienie adresu w kantorze Kurjera Wars. pod lit J. S. 17880

Młoda osoba, z gruntowną znajomością języka francuzkiego, poszukuje zajęcia na godziny. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami M. H. 17637

Młoda osoba, posiadająca języki, z dobrej familji, pragnie przyjąć miejsce kasjerki z kaucją lub bez. Złota № 46, mieszkania 12, od 3—5. 17705

Niemka z muzyką, znająca język russki, potrzebna zaraz lub od 1. Róg Mylnej i Nowolipia № d. 17, m. 14. 17739

Niemka bez polskiego, posiadająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Wiadomość Wspólna 30, m. 10c. 17985

Osoba znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie, życzy sobie obowiązku do pojedynczej osoby. Wiadomość ulica Tamka № 39, m. 7. 17780

Osoba młoda, przyzwoita, znająca język francuzki, szuka zajęcia sklepowej lub kasjerki, za obiady i bardzo małe wynagrodzenie. Oferty, kiosk, róg Żurawiej i Kruczej, dla Anny W. 17853

Osoba inteligentna, chcąca pracować z całą sumiennością, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, oraz na prowadzeniu interesów handlowych, szuka miejsca do samodzielnego zarządu domem lub odpowiedniego dla siebie zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. C. 17422

Oficjalista z prowincji z kaucją rs. 40, poszukuje zajęcia. Oferty składać w kiosku Krakowskie-Przedmieście, róg ulicy Królewskiej, 17937

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, umie dobrze krawieczczyznę i bieliznę szyć, mogąca się zająć kuchnią, poszukuje odpowiedniego miejsca Nowosenatorska № 8, m. 1. 17987

Osoba znająca się na kuchni, gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca na wieś do pojedynczej osoby. Chmielna 85, m. 17. 2062

Osoba wykształcona, mówiąca po polsku, francuzku, russku, trochę po niemiecku, z kaucją do rs. 500, życzyłaby objąć miejsce kasjerki lub zarządzającej w sklepie. Wilcza № 27, m. 9, od 2—5 po południu. 17889

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna bona niemka. Wiadomość Nowolipie 74, m. 2, do 10 rano. 17983

Potrzebna panna do szycia bielizny z krojem. Nowy-Świat 25, mieszkania 10, oficyna 1-e piętro. 2054

Potrzebna osoba w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, a znająca się dobrze na kuchni i domowem gospodarstwie i którąby się zajęła prawdziwą opieką i wychowaniem dwóch chłopczyków w miejsce brakującej matki. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. H. G. Osoby z prowincji mają pierwszeństwo. 2055

Pracownia bielizny potrzebuje kilku maszynistek i podręcznych za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 11, m. 18. 2065

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym na przychodnią. Chmielna 64, m. 28. 17997

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne i do nauki za dobrem wynagrodzeniem. Pańska № 88, m. 14. 17995

Panna do kapeluszy potrzebna jest zaraz na wyjazd. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 15. 17969

Potrzebni są uczniowie do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Żurawia 7. 17957

Pisarz gospodarczy, znający się na uprawie roli, potrzebny od 1-go października r. b. do majątku w powiecie Błońskim położonego. Zgłaszać się w dniu 23 b. m. Tłomackie № 5, m. 1, od godziny 3—4 po południu. Świadectwa i rekomendacje niezbędne. 17961

Potrzebny subjekt do składu wódek z kaucją rs. 500. Wiadomość Chłodna № 38, mieszkania 16. 17931

Panienka jako sklepowa i panienki, które już przy strusich piórach pracowały, a także do nauki są poszukiwane. Wiadomość w fabryce piór T. Goldmann, Świętojerska № 32, lub w mieszkaniu Świętojerska 13. 17912

Potrzebna panna zdatna do staników, upinania spódnic i uczennice. Widok № 7, mieszkania 11. 17928

Panny znające robotę kwiatów są poszukiwane. Świętojerska 13, do pp. Eger. 17911

Panny. Upinaczka za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem, oraz podręczne, potrzebne do magazynu M. Bronz. Podwale № 3, 1-e piętro. 17884

Potrzebna jest bona polka z elementarnem wykształceniem, dobremi świadectwami.—Moszkowski. Zielna 35. 17883

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny. Żurawia 24, m. 2. 17881

Potrzebną jest bona niemka z dobremi świadectwami. Długa 28, m. 7, od 11—2 po południu. 17876

Potrzebna zdolna sklepowa ze znajomością buchalterji. S. H. Dąbrowski, ulica Żabia № 2. 17836

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia, złożę kaucji rs. 200. Oferty W. Kurjer A.K. 17613

Potrzebni są uczniowie do stolarza. Nowy Świat № 47. 17788

Potrzebne są robotnice zdatne do okryć, któreby brały roboty do domu. Tamże potrzebna zdatna upinaczka do spódnic. Bracka № 10, m. 2. 17683

Potrzebni są agenci do składu P. Krzanowskiego. Senatorska № 29. 17690

Potrzebne panny do staników, spódnic i rękawów do magazynu Bulikowskiej. Ulica Kotzebue, hotel Brühlowski. 17787

Potrzebną jest zaraz zdolna panna do staników i spódniczarka, która upina spódnice. Nowogrodzka № 29, mieszkania № 40. 17854

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i staników. Złota 6, m. 7. 17744

Potrzebne są spódniczarki i podręczne do pracowni T. Majewskiej. Ulica Chmielna № 19. 17872

Potrzebne panny zdolne, podręczne do ubierania kapeluszy damskich. Pensja miesięczna rs. 15 i życie. Zatrudnienie przez cały rok. S. H. Dąbrowski. Ul. Żabia 2. 17835

Potrzeba kilku zdolnych czeladzi do prasowania kapeluszy filcowych męzkich i damskich. Zarobek tygodniowy rs. 15. S. H. Dąbrowski, ulica Żabia 2. 17834

Rządca kawaler, posiadający chlubne rekomendacje, szuka przy skromnych wymaganiach posady od 1-go Października r. b. Łaskawe oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman et Frendler, Senatorska 26, pod lit. K. W. 2051

Rubli 50 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, handlowcowi, znającemu język polski, russki. Oferty Kurjer Warszawski pod lit. G. B. 17919

Thieme, wykwalifikowany majster ciesielski poszukuje roboty ciesielskiej. Solec № 89. 17986

Zdolna maszynistka do koszul męzkich znajdzie stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny. Nowy-Świat 40, m. 3. 2030

Kupno i sprzedaż.

Bilety wizytowe, litografowane, 100 sztuk od rs. 1, w składzie papieru i litografji Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 2049

Buldogi młode czystej rasy angielskiej są do sprzedania. — Wiadomość ulica Złota № 24, mieszkania 23. 17800

Całe urządzenie szkolne najnowszego systemu, utensylja, fortepian bardzo dobry, ceny umiarkowane. Tamka 39. 17855

Dubeltówka oryginalna angielska, świetnie bijąca, fabryki Levis Birmingham, systemu Lancastra „Choque bored", która kosztowała rs. 250, do sprzedania za 160. Książęca 2, u portjera. Tamże różne meble tanio. 17646

Dwuwiekowa porcelanowa statua, przedstawiająca św. Magdalenę, jest do sprzedania. Hotel Litewski, mieszkanie W. Madalińskiego. 17714

Do sprzedania różne meble. Świętojerska № 30, m. 29, od 9—2. 17933

Dywany i makaty perskie do sprzedania w składzie papieru St. Winiarskiego. Nowy-Świat 58. 16717

Do sprzedania zegar stołowy francuzki z zeszłego wieku „Roque Paris" w dobrym stanie, idący regularnie. Praga, ulica Brzeska № 19, m. 1, stróż Ludwik wskaże. 17624

Do sprzedania zaraz kareta, powóz, szaraban, prawie nowe i para klaczy pięcioletnich, karych, dobrze wyjeżdżonych, pięknej budowy, ze wsi sprowadzonych. Wiadomość Hoża № 50, mieszkania 3, od godziny 3—4-ej. 16831

Do sprzedania w dobrym stanie fortepian o 6 i pół oktawach. Ulica Złota domu № 3, mieszkania 7. 17645

Do sprzedania Encyklopedja S. Orgelbranda, samowar duży i różne gospodarskie sprzęty. Krucza 26, m. 18. 17954

Do sprzedania fortepian machoniowy, szafa orzechowa rozbierana, łóżko z materacem i inne meble. Szpitalna 10, m. 2. 17944

Do sprzedania fortepian Bekera nowy, oraz serwis majolikowy na 18 osób. Wiadomość Marszałkowska 73, m. 2, od 2—5. 17942

Do sprzedania Lankastrówka z przyborami, bardzo tanio. Próżna № 7, mieszk. 6, od 3—6 po południu. 17914

Do sprzedania używane: komoda masyw orzechowa, lustro duże w złoconych ramach, cztery krzesła czarne, rozmaite rzeczy. Solec № 54, m. 32. 17896

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę garnitur mebli czarny kryty adamaszkiem jedwabnym pąsowym, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu, 2 stolików i 2 konsolek, również jest do sprzedania pianino czarne dawne, używane za rs. 60. Świętojerska 16, mieszkania № 6, najlepiej między 3 a 5 po południu. 17886

Do sprzedania meble do gościnnego pokoju: dywan, dwa fotele, 6 krzeseł pokrytych czerwonym rypsem, stół i lustro w orzechowej ramie i stolik marmurowy. Cena bardzo przystępna. Ulica Bednarska № 26, m. 3, od godz. 10 zrana do 4. 17765

Do sprzedania używana jednokonna dorożka. Chmielna № 32, do 9 rano. 17859

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania faeton. — Świętokrzyska № 27, stróż wskaże. 17710

Fortepian czarny bardzo mocny, rs. 240.— Solna 12, m. 4. 17561

Fortepian krótki 6 oktaw, rs. 50. Leszno № 18, m. 65. 17980

Fortepian krótki mocny, 7 oktaw rs. 185. Długa 25. Lombard. 17979

Fortepian do sprzedania za rs. 30. Świętokrzyzka № 5, m. 10, od 11—1. 17994

Fortepian Kralla w bardzo dobrym stanie 7 oktaw, za przystępną cenę. Ślizka 60 m. 14, od 10—4. 17968

Fortepian Hofera i pianino do sprzedania lub wynajęcia. Elektoralna 8, m. 3. 17892

Filodendron duży, dziewięciolistny, do sprzedania. Miodowa 3, m. 16, poniedziałki, środy, piątki, od 10—1. 17964

Fortepian wiedeński, krótki, oryginalny, do sprzedania. Leszno 23, m. 27. 1987

Główna sprzedaż pierzy i puchu w magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2. Najpiękniejsze gatunki pierzy i puchu zawsze na składzie. 17764

Garnitur mebli, łóżka, szafy, krzesła, umywalnia, kredens, stół, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 17851

Garnitur łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 17748

Gorzelniany aparat, parowa maszyna i kocioł 10 sił, miedziane naczynia, beczki, do sprzedania w folwarku Radzimowice przez Mławę, gub. Płocka. 17879

Kredensy, stoły dębowe, garnitur czarny, u stolarza. Nowogrodzka № 13. 17495

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kredens i dwie szafy rozbierane za przystępną cenę. Róg Żelaznej i Chłodnej, stróż wskaże № 68. 17959

Lando dwuosobowe bardzo tanio do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 17, stróż domu wskaże. 17972

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 17723

Meble, garnitur adamaszkiem jedwabnym kryty, z powodu wyjazdu do sprzedania. Warecka № 14, m. 1. 17295

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Meble bardze tanio! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 17053

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 17857

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, sofy, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 17856

Magazyn strojów Emilji Stypińskiej wyprzedaje kapelusze pozostałe jeszcze po cenach bardzo nizkich, ubranka, czapeczki, kapturki, z czem się polecam szanownym paniom, Rymarska 14. 2058

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 10. 17920

Najtaniej sprzedaje meble wyściełane, również wykonywam roboty tapicersko-dekoracyjne u siebie i po domach prywatnych. Świętokrzyzka 6. 17811

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Maków. Solna 10. 17921

Platforma i bryczka na resorach potrzebne w dobrym stanie, Oferty proszę nadesłać pod lit. E. H. Biuro ogłoszeń Senatorska 26. 2656

Pianino nowe tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 8, stróż wskaże. 17996

Potrzebny jest szal francuzki. Wiadomość ulica Bednarska № 15, u właściciela domu. 17984

Potrzebny jest fotel wybity suknem o 3-ch kołach, ktoby miał do odstąpienia, zgłosić się raczy, ulica Królewska № 17, pierwsze piętro. 17927

Pianino do sprzedania. — Ulica Orla № 9, mieszkania 3. 17893

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45. Fiedler. 17750

Szynel nowy gimnazjum filologicznego do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa № 11, m. 12. 17827

Szafki orzechowe do sprzedania. Nowogrodzka № 9, m. 39 17967

Szafy sklepowe lipowe z szufladami 80, pięknie odrobione sprzedaje Sumiński. — Królewska 1. 18003

Szynel realny dla klasy trzeciej, zimowy, do sprzedania. Elektoralna № 41, mieszkania 12. 17877

Świece newskie 23 kop., sery różne, makarony najlepsze 13 kop., kawa dobra 60, palona 70 kop., mączka puder 13, fabryczna $12^1/_3$ kop., cukier w głowach 13 kop. Wina ruskie czyste od 30 kop. Skład Feliksa Buchowskiego. Marszałkowska № 82. 17633

Tanio u „Deux-Amies" Hoża 13, dżety, pompony różnobarwne, tanio. 1937

Tanio: komoda na orzech, lustro starożytne, lampa salonowa, sztychy w ramach złoconych, wizerunek olejny arc. Fijałkowskiego, kołnierz tumakowy, okrycie damskie, kaftanik czarny jedwabny. Złota 41, mieszkania 8. 17981

Tanio do sprzedania fortepian koncertowy Bechstejna. Bracka № 6, od 5 do 7 wieczorem. 17885

Ubrania dla starszego ucznia gimnazjum oraz palto cywilne. Bonifraterska № 19, mieszkania 3. 17960

Wolant na pojedynkę lub parę, mocno zbudowany, do sprzedania za 140 rs. Wiadomość Daniłowiczowska № 6, u stróża domu Józefa. 17902

Waga amerykańska duża, bardzo praktyczna, oraz wóz dragowy, używany, do sprzedania. Leszno 23, mieszkania 27. 1988

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino zagraniczne, łóżko orzechowe rzeźbione, lustro tremo, drugie małe, komoda, garnitur na 6 osób z fa ansu angielskiego malowany, materja jedwabna szara na suknię, kufer podróżny duży. Mazowiecka 11, mieszkania 37, od godziny 3 do 5. 17796

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania osada Ołdakowizna, na której się mieści młyn wodny o trzech gankach z walcami, przytem mieści się olejarnia, młockarnia i sieczkarnia, gruntu włók trzy, z 1 sem. Stacja Nowo-Mińsk przez Stanisławów. Wiadomość Leszno № 52, w fabryce lub też na miejscu. 17228

Do sprzedania szynk wódek na Nowej-Pradze. Ulica Fabryczna № 78. 17958

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu wyjazdu. Krochmalna № 65. 17923

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość Nowy-Świat № 4. Kantor Łuczyńskiego. 17926

Domek osobny z ogródkiem i obszernemi werendami w środku miasta, na pryncypalnej ulicy, do wynajęcia na skład maszyn, mebli, mleczarnię itp. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. St. 17973

Dom niewielki nie obdłużony, w środku miasta, do sprzedania za gotówkę. Wiadomość hotel Niemiecki № 52. 17966

Do wypożyczenia kilka tysięcy rubli razem lub częściowo, na krótki termin, dobre zapewnienie. Wiadomość Ordynacka 5, mieszkania 6, od 4—5. 2064

Kapitaliści lub ludzie posiadający od 5,000 do 15,000 rs., chcący takowe ulokować pod nader korzystnemi warunkami, na pierwszym numerze hypoteki, niech raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. M. 17913

Mleczarnia w najlepszym punkcie Warszawy, do odstąpienia. Wiadomość Marszałkowska 114. 17641

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość ulica Podwale № 28. 2048

Majątek bez grosza długu o półtrzeciej godziny jazdy od Warszawy, z obszernym domem, do sprzedania za gotówkę. Wiadomość hotel Niemiecki № 52. 17965

Najpewniejsza lokacja wszelkich kapitałów. Informacji udzielamy na oferty „Kapitał" Kurjer Warsz. 17970

Na żądanie wierzycieli sprzedaną zostanie 3-go października n. s. r. b. nieruchomość w Warszawie, ulica Mostowa 207 B. C., od zniżonego szacunku, przynosząca dochodu rs. 2,600. Wiadomość Miodowa 3, mieszk. 16, poniedziałki, środy, piątki, od 10—1. 17963

Potrzebna suma od 2,500 do 5,000 rs. na 1 № hypoteki. Wiadomość ulica Śliska № 9, mieszkania 18. 17998

Potrzebny plac na mały skład węgla niedaleko środka miasta. Wiadomość kasjerce II-ej taniej kuchni. 17918

Posesję blizko 9,000 rs. czyniącą sprzeda, zamieni na mniejszą, folwark lub sumę właściciel domu, Mokotowska 52. 17935

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej, Alei Ujazdowskiej, łokci 3841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, do sprzedania na warunkach długoletniej wypłaty. Miodowa 15, mieszkania 2, od 12-ej do 3-ej godziny. 16703

Posiadający 8—10 tysięcy rubli, życzy sobie wejść do współki w interesie przemysłowym z czynnym udziałem. Odpowiedzi pod adresem „Równy" proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. 17614

Plac łokci 5,000 z budynkami fabrycznemi mieszkalnemi przy ul. Złotej, na fabrykę, do sprzedania. Wiadomość Jerozolimska № 45, u właściciela. 17804

Rubli 500. Dla uregulowania interesów potrzebną jest summa 500 rs. na umiarkowany procent, z dobrą gwarancją. Ktoby sobie życzył wypożyczyć powyższą sumę, raczy pozostawić swój adres w Kurjerze pod lit. S. K. 17829

Rubli 10,000, 5,000—2,500 i inne do ulokowania na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, m. 9, od godziny 3 do 5-ej po południu. 17909

Rubli 5,000 potrzeba na dobrą hypotekę domu murowanego. Oferty kantor Kurjera pod lit. L. N. 17900

Rubli 3,000 do interesu pewnego, młody człowiek, poszukuje wspólniczki z kapitałem 2,500—3,000 rs. interes bez długu, może być poręczenie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. J. 3,000. 17939

Rubli 15,000—20,000 potrzebne są do bardzo korzystnego interesu przemysłowego. Gwarancja pewna. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. N. 15—20. 17940

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 9. 17642

Suma 3,900 potrzebną jest na spłatę na dom położony w środku miasta, mieścić się będzie w ¼ części wartości. Wiadomość u właściciela ulica Czysta № 4, m. 10, bez pośrednictwa. Stróż wskaże. 17795

Skład węgli do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość Szeroki Dunaj № 5, mieszkania № 14. 17799

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z pokojem, przy fabrykach, z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 17439

Sklep do sprzedania z powodu słabości. — Ulica Złota № 32. 17916

Sklep do sprzedania. Ciepła № 8, za przystępną cenę. 17908

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat 15 w jednem miejscu, z wyrobioną klijentelą stałą, z powodu wyjazdu, do sprzedania zaraz. Krucza № 48, róg Alei Jerozolimskiej. 17950

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie, narożny. Wiadomość ulica Wielka № 44. 17948

Sklep korzenny i kantor pism w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość Senatorska № 29, w mydlarni. 17975

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leopoldyna № 15. 17982

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Karmelicka 11. 17936

U właścicielki domu № 254 przy ulicy Sprzecznej na Pradze jest suma rs. 800—100, do wypożyczenia lub przeniesienia na inny numer. Ktoby z panów obywateli życzył może wziąść od 1 października na pierwszy numer po Towarzystwie na dom nowy, za dobrowolną umową, bez względu czy na Pradze czy w Warszawie. 17930

Wykwalifikowana krojczyni z kapitałem od rs. 1,000—2,000 rs. może wstąpić jako wspólniczka do mającego się otworzyć ze znaczniejszym kapitałem magazynu ubiorów dziecinnych. Oferty pod literami R. L. uprasza się pozostawić w kantorze Kurjera. 17947

Lokale.

Apartament składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, waterklozetu, zlewu i wodociągu, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 października r. b. Aleja Jerozolimska № 82, wiadomość u rządcy domu. 16505

Do odnajęcia dwa umeblowane pokoje, z usługą i fortepianem, dla kobiety lub małżeństwa. Chmielna 28, mieszkania 3. 17541

Do wynajęcia piętrowa oficyna, oddzielna, składająca się z 8 pokojów, kuchni, z ogrodem i altaną, zdatna na fabrykę lub na biuro, może być podzielona. Wiadomość: Nowy-Świat № 24, u stróża. 17961

Do wynajęcia od Nowego-Roku obszerny lokal z ogródkiem, na restaurację, w okolicy placu Teatralnego. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2. 17943

Do wynajęcia pokój frontowy, na parterze, umeblowany, z wejściem osobnem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Ulica Hoża № 16. m. 2. 17878

Do wynajęcia od 1 października r. b. 7 pokojów, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby, na 1-m piętrze, od frontu, wodociąg i zlew. Ulica Wilcza № 28. 17891

Do odnajęcia zaraz 5 pokojów, z wygodami. Zielna 32. 17903

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkania składające się z 3, 6 i 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnie i wozownie, zaraz lub od 1-go października r. b. 1967

Każdego czasu do odnajęcia, ze znacznem ustępstwem mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d. Hortensja 5, m. 21, stróż wskaże. 17716

Lokal fabryczny, składający się z kilku dużych, widnych salonów, w odpowiednim murowanym budynku, z motorem, gazowem oświetleniem i innemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu. Oferty pod literami R. F. przyjmuje kantor Kur. War. 17570

Lokale rozmaite do wynajęcia: po 6, po 4 i po 2 pokoje, przy ulicy Zielnej № 4. 17757

Lokal do wynajęcia od 1 paździesnika 1888 r., składający się z trzech pokojów z balkonem, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, za cenę przystępną. Wiadomość: u właściciela domu № 39 Zielna, obok Marszałkowskiej. 17932

Mieszkanie złożone z ośmiu pokojów, przedpokoju, kuchni i pokoju dla sług, jest do wynajęcia w domu d-ra L. Natansona. Plac Zielony № 3, róg Szkolnej. Wiadomość na miejscu, u portjera. 17999

Mieszkanie ładne, z wszelkiemi wygodami do odstąpienia, oraz różne meble do sprzedania, z powodu wyjazdu, zaraz. Tamka № 19, mieszkania 22. 18007

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, z usługą i samowarem, może być i z obiadem. Ulica Świętokrzyzka № 3, stróż wskaże. 17905

Plac Teatralny № 473B, do wynajęcia od 1 października dwa lokale: na 2 i 3-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami;—na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka. 1925

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone, na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pomieszczenie dla 2-ch panienek, z całodziennem utrzymaniem, Fortepian. Marszałkowska 105, m. 8. 17256

Pokój, przedpokój, umeblowane, z usługą, samowarem. Niecała 12, m. 4. 17668

Pokój do wynajęcia, przy zacnej rodzinie, dla panny lub przyzwoitego mężczyzny. Pokój zajętym być może każdego czasu. Wiadomość: Leszno 44, m. 5. 17666

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, dla osoby płci żeńskiej. Orla № 8. 17725

Plac Teatralny № 473B, sklep duży, z oknem wystawowem, pokojem od ulicy Senatorskiej do wynajęcia każdego czasu. 1926

Pokój z osobnem wejściem, przy familji, dla osoby przyzwoitej. Leszno № 69, mieszkania 43. 17728

Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem, na Nowogrodzkiej. Wiadomość: Hoża № 38, mieszkania 9. 17771

Pokój umeblowany, przy rodzinie, dla kobiety przyzwoitej, nie młodej, za wyjątkowo przystępną cenę. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 30, między 10—12 i 3—5. 17766

Potrzebny lokal na sklep spożywczy, wraz z mieszkaniem, w okolicach ulicy Hożej. Mający takowy raczy dać zawiadomienie do Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. 17612

Potrzebny pokój z kuchnią i wodociągiem, lub też dwa pokoje, w okolicach ulicy Ciepłej. Oferty w kantorze Kurjera „Czesławowi." 17907

Przy familji mieszkanie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem. Ul. Wilcza 1. 17929

Pięć pokojów, z balkonem, pierwsze piętro, od kwartału. Wspólna 4. 17875

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska I14. 1640

Stare-Miasto № 7, na 1-m piętrze 2 pokoje, garderóbka i 2 schowanka; na 2-m 2 pokoje z kuchnią i garderóbką do wynajęcia. 17901

Umeblowany frontowy pokój, osobne wejście, samowar, usługa mezka, od 1 października. Nowy-Świat 16, m. 5. 17207

Zaraz salon elegancko umeblowany, usługa, samowar, obiady na żądanie. Marszałkowska 112, m. 3. 17839

Zaraz pokój duży, frontowy, 2-e piętro, wspólne wejście, może być umeblowany, Trębacka 1, mieszkania 6. 18002

3 wykwintne pokoje, z kuchnią lub bez, front, parter, w ogrodzie—miesięcznie do wynajęcia. Złota 35. 17761

3, 2, 1 pokój z kuchniami, parterowe do wynajęcia od kwartału. Ulica Piękna № 45. 2042

3 piwnice obszerne, suche, asfaltowane, na skład win, nabiału, konserwów i t. p., zaraz do wynajęcia na Wspólnej № 15. 17738

4 pokoje, kuchnia; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, antresola, z wszelkiemi wygodami. Świętojerska 14. 17925

5 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, na 3-m piętrze, od frontu. Aleje Jerozolimskie № 70, zaraz do wynajęcia, cena nizka. 17626

54 Śliska, 5, 4, 3, 2, 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. 2057

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bagieńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Leszno № 72. 17654

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mozrzyckiego i S-ki, Tłomackie № 13. Załatwia, ekspedjuje i przewozy towarów i mebli, przeprowadzki i opakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1938

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne lub oddzielne, opłata nizka. Zielna 9, róg Złotej. 17848

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 18009

Blankiet wekslowy na sumę od 6,400—8,000 rs., zaopatrzony żyrem Tadeusza Jeutys w imieniu własnem, oraz sukcesorów przesłany w liście, w drodze pocztowej zaginął, zastrzega się przeto, aby weksla tego nikt nie nabywał, narazi się bowiem na odpowiedzialność. 18008

Dnia 15 b. m. zaginął pies dog ulmski, wabi się Koko, w żółtej obroży i czarnym rzemiennym kagańcu, maści jasno-żółtej. Znalazca zechce go odprowadzić na Włodzimierską 12, stróż wskaże. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 17938

Krzesła wyplata; rękawiczki pierze porządnie, za bezcen Celmen. Szczygla № 4, mieszkania 20. 16993

Maszyny do szycia przyjmuję do reperacji. Marszałkowska 129 i Nowy-Świat 61. Mechanik Frankowski. 17837

Mleczarnia Rzewuskiego, Bednarska 24, sprzedaje mleko świeże, kwarta kopiejek 8, śmietanka 16, zbierane 4, zsiadłe porcja 5; na żądanie rozsyła się do domów. Za dobroć mleka jako pochodzącego od własnych tylko krów poręcza się. 17976

Mamka bez długu, potrzebna zaraz. Ulica Pawia № 11. 17906

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u Michała Gawełkiewicza. Ogrodowa № 43. 17904

Nagrody rs. 1. Przechodząc z okręgu naukowego Saskim placem, aleją literacką, zgubiono list do inspektora Iwanowa. Oddać na Ogrodową № 19. Winiarski. 17951

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Wiadomość: Chmielna 5, m. 1. 17782

Obiady smaczne na świeżem maśle. Ul. Chmielna 28, m. 8. 17991

Poleca się obiady gospodarskie, Marszałkowska № 112, mieszkania 6, na dole, oraz restauracja jest do sprzedania. Wiadomość: w temże miejscu. 17899

Pracownia Elżbiety przyjmuje suknie do roboty po rs. 3, najwyraźniej po rs. 3, które wykończam podług ostatnich paryzkich żurnali, oraz palta, dolmany i szuby po nader nizkiej cenie, roboty wykończają się śpiesznie i akuratnie. Krucza № 24, mieszkania 29. 17898

Pies mopsik 30 sierpnia zaginął, ktoby miał wiadomość, raczy zawiadomić stróża domu № 8 Świętojerska, za nagrodą. 17797

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmurowych, oraz obstalunki. Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 17189

Szal popielaty w pasy, zostawiono w dorożce jednokonnej 16 b. m. w niedzielę, jadąc z ulicy Kotzebue na Hożą. Uprasza się uczciwego dorożkarza o odniesienie go na ulicę Kotzebue № 3, mieszkania 2, za nagrodą. 17890

Tapicer przyjmuje do przerabiania roboty tapicerskie, oraz obstalunki, po cenach przystępnych. Krucza 38, m. 11. 18010

W sobotę zginęła suka czarna, ceter, wabi się Brunka. Uprasza się o odprowadzenia takowej, lub danie znać na ulicę Topiel № 18, za nagrodą. 17882

W dniu 11 b. m. przybłąkał się wyżeł czarny. Wiadomość: Dzika 45, do godziny 6-ej wieczorem, u Kulikowskiego. 18005

W niedzielę zgubiono w Saskim ogrodzie książkę do nabożeństwa „Cicha Łza," oprawną w fjoletowy aksamit, a w niej fotografję chłopczyka. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Twardą pod № 25, mieszkania 15, za nagrodą rs. 1. 18006

Warsztat mechaniczny reperacji i odnowień wszystkich systemów maszyn do szycia, wykonywam takowe prędko i po nader przystępnych cenach, A. Drzewiecki. w Warszawie, ulica Elektoralna № 31, (róg Mirowskiej). 17953

W mieście powiatowem Włocławku, z powodu wyjazdu właściciela, jest do sprzedania zakład kąpielowy, wykwintnie urządzony, w którem są wanny marmurowe karraryjskie, wodociąg własny, maszyna parowa i kąpiele parowe nowego systemu. Przy zakładzie tym może być i urządzony browar. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 17465

Zgubiono w niedzielę dnia 9 b. m. na bocznej drodze od szosy do Wilanowa srebrną papierośniczkę cyzelowaną z monogramem R. N. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową za nagrodą rs 10, do biura technicznego, ulica Twarda № 3. 17789

Zaginęły kwity lombardowe, przy ulicy Brackiej № 12. Numera kwitów: 28998, 28501, 27285. 17978

Zaginął pies, rasy dog, maści siwej, w czarne łaty, z białemi piersiami i nosem. Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat № 2, mieszkania 2, za odpowiedniem wynagrodzeniem. 17915

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).